

**DZIEN**

10 stron

10  
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Wzruszający obrazek z Malagi



Grupa zmaltretowanych prześlaciami i głodem kobiet wita wracające oddziały powstańców.

Goering w Zamku warszawskim



General Goering wpisuje się do książki pamiątkowej w siedzibie Pana Prezydenta R. P.

Z kongresu b. kombatantów w Berlinie



Minister Rudolf Hess wita się z uczestnikami kongresu.

## Przełamanie atmosfery psychicznej w społeczeństwie Wspólnym wysiłkiem - rozbudowa gospodarcza Polski

Zmniejszenie spożycia, uszczuplenie wytwórczości, wzrost bezrobocia — oto były przejawy najbardziej charakterystyczne w okresie kryzysu gospodarczego. Przejawy natury materialnej, dające się ująć w cyfry i wykresy.

Ale poza tymi zjawiskami występowały w tym — na szczęście już minionym — okresie również i przejawy natury psychicznej, które nie mniej poważnie oddziaływały. Było to pogłębianie się w społeczeństwie nastroju marazmu, była niechęć do ruszenia z śmielszą inicjatywą, była niewiara w powodzenie. I był coraz bardziej życie gospodarcze paraliżujący pogląd, że najlepiej się na tym wychodzi, gdy się zachowuje bierność, gdy się stosuje metodę „dojutrowania”, przeczekania, przetrzymania, że cnota główna jest ostrożność, najlepszym zabezpieczeniem „pończocha”, najwygodniejszą pozycją wyrzeczenie się ducha inicjatywy i pomysłów inwestycyjnych.

Ta psychiczna atmosfera działała niemniej silnie, jak czynniki natury materialnej.

Od pewnego czasu jednak jesteśmy świadkami zupełnie innych nastrojów, nurtujących nasze życie gospodarcze. Kryzysowe metody myślenia, polegające na pochwaleniu bierności, na lubowaniu się w cnotę „przeczekania” — ustąpiły na rzecz coraz śmielszego pe-

du tworzenia, coraz wyraźniejszego ducha inicjatywy i coraz szerszych zamiarów inwestycyjnych.

Nastój, że najlepiej się czyni, gdy się właściwie najmniej czyni — został przełamany.

Widzimy to wszędzie. Wciąż czytamy o różnych inicjatywach i rozmaitych planach inwestycyjnych — od najmniejszej po największą skalę. Widzimy ten pęd tworzenia w niemal wszystkich ośrodkach samorządu terytorialnego, we wszystkich działach naszego życia gospodarczego, w przemyśle i handlu, w rolnictwie i rzemiośle, w spółdzielczości i indywidualnych warsztatach pracy. Znowu słyszymy i czytamy o możliwościach realnej inicjatywy, o rentowności, o

rozszerzeniu już istniejących warsztatów i powstawaniu czy też planowaniu nowych.

Jest w społeczeństwie z powrotem pęd tworzenia i jest znów wiara, że doręczna inicjatywa wiedzie do godziwego zysku, że nie grozi więcej dalszy zastój w zbyciu, że za tym produkcja może się śmiało rozwijać — oczywiście jeśli jest oparta o uczciwą i zdrową kalkulację.

W tym właśnie momencie przełamania w społeczeństwie nastrojów „kryzysowych”, występuje rząd ze swym wielkim planem inwestycyjnym — koronując niejako pęd tworzenia swą własną inicjatywą. Jeśli tak r a d o s n e było przyjęcie przez opinię publiczną w kraju ujawnionego przez rząd planu inwestycyjnego

— to fakt ten ocenić możemy z tego również stanowiska, iż wielka inicjatywa rządu zbiegła się w czasie z przełomem psychicznym w społeczeństwie, że wielki plan inwestycyjny rządu stanowi analogię do setek i tysięcy planów inwestycyjnych, jakie w całym kraju, wśród sfer samorządu i w kołach naszych gospodarczych, samorodnie się wyloniły. Społeczeństwo, przeżywszy szczęśliwie okres marazmu kryzysowego, widząc, iż w tym okresie Państwo dało sobie radę z własnym budżetem i własną walutą — dziś p r z e do „wyrównania zaległości”, do „podciągnięcia Polski wyżej”. Społeczeństwo stoi na stanowisku, że dawniejsza teza: „prze-trwać” — już należy do przeszłości, natomiast czas na wysunięcie nowej tezy: „TWORZYĆ”.

Ale na tym zakręcie, na tym przejściu z pozycji ochronnej w pozycję atakującą, stoi bardzo ważki nakaz: pęd tworzenia, ogarniający coraz głębiej nasze życie gospodarcze, musi sobie torować drogę poprzez

**ZORGANIZOWANE I SKONSOLIDOWANE SPOŁECZEŃSTWO.**

Im silniejsza będzie więc organizacyjna — tym też większe będą rezultaty ofensywy gospodarczej zarówno rządu (w formie wielkiego planu inwestycyjnego), jak i samorządu i z inicjatywy prywatnej idących innych prób „podciągnięcia Polski wyżej”.

### Ku konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego

**Deklaracja płk. Koca****odczytana będzie przez radio w niedzielę**

Warszawa, 18. 2. (PAT.) W niedzielę, 21 lutego br. o godz. 17,30 pułkownik Koc odczyta przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji twórczych sił narodu polskiego, w myśl hasła zawartych w przemówieniu Marszałka Śmigłego-Rydza, z dnia 24 maja 1936 r.

Przemówienie pułkownika Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie stacje Polskiego Radia.



## Soprosna

## Niepoprawni łgarze

Nie chciałbym być w skórze zawodowego i notorycznego opozycjonisty. Dlaczego, spyta ktoś ciekawy. — Odpowiedź bardzo łatwa. Poprostu wszystko im ucieka, nie się nie udaje. A najważniejsze to to, że opozycja cała nie pozytywnego i pożytecznego nie potrafiła stworzyć.

System rządów majowych istnieje już przeszło lat dziesięć. Przez cały ten okres opozycja z najwyższym wysiłkiem i oddaniem, nakładem pracy i środków (bardzo poważnych) oponowała, oponowała, oponowała... Dla samej poprostu chęci oponowania.

Wszystko tej zacnej i czcigodnej matronie-opozycji się nie podobalo.

Rządy pomajowe budowały Gdynię, wielki iasto portowe — opozycja oponowała.

Rządy pomajowe — ustabilizowały walutę i nie poszły na żadne eksperymenty dewaluacyjne — opozycja oponowała.

Rządy pomajowe — zerwały kategorię z systemem chodzenia na pasieczku polityki państw obcych i poinalosy Polskę do roli wielkiego mocarstwa, zdobyły dla tej Polski autorytet i zaufanie na całym świecie — opozycja oponowała.

Rządy pomajowe — wykupiły Żyrardów za kilkadziesiąt milionów franków, zaprzędną za bezcen przez ministra z pod endeckich sztandarów p. Kucharskiego i stworzyły wielką polską placówkę gospodarczą — opozycja oponowała.

Najbardziej oczywiście endecja. Bo i poć na Bogu braciom Francuzom kapitałstycznym odbierać majątki, łaskawie i za darmo przez endecję oddane. Niech się tuż krwią i nędzą polskiego robotnika.

Rządy pomajowe — przełamują kryzys gospodarczy, pobudowały wspaniałą zapórę wodną w Porąbkach, opracowały i wprowadziły nową Konstytucję, wydały setki milionów złotych na budownictwo mieszkaniowe, opracowały praktyczny plan inwestycyjny, wypowiedziały stanowczą i zdecydowaną walkę warcholstwu i anarchii itd. itd. — a opozycja wciąż oponuje i prócz Berezy Kartuskiej, Brześcia i nadużyć (a w którym państwie ich nie ma, tylko nie każdy rząd tak kategorię teści nadużycia, jak właśnie rządy pomajowe — zresztą opozycja mogłaby o tym coś napisać z tych czasów, kiedy była u władzy i jak to wtedy tępienie nadużyć przez ich ludzi popelnianych wyglądało, nic nie widzi i nie zauważa.

W ogniu namiętności i zawłści do obozu przrządowego opozycja zatraciła poczucie rzeczywistości. Z ciężkim sercem, celowo przechodzi do przrządu dziennego nad zdobyciami polskiego Rządu, wywalczonych ciężko; z nakładem wielkich wysiłków i środków.

Ostatnio krytyka rządów pomajowych zajął się Dziennik Bydgoski w nr. 38 P. Kto zna metody ideologiczne i publicystyczne Dziennika Bydgoskiego — ten, nie czytając nawet artykułu „Czy różowe okulary czy przez czarne“, iatwo domyślić się może, jaka jest jego treść. Ta sama jak dotychczas, nienawiść, zaślepiona wprost nienawiść do rządu i do obozu przrządowego. Ten sam defetyzm i szkalowanie prac i dorobku w okresie pomajowym.

„Dziennik Bydgoski“ podobno jest piśmie katolickim i narodowym. Przynajmniej tak zapewnia przy każdej sposobności. To powinno obowiązywać i nakazywać posługiwanie się względnie bodaj obiektywną, prawdą. W życiu publicznym obowiązują nie tylko słowa, forma — obowiązywać musi treść, istota rzeczy.

Pisząc o mankamentach, usterkach (ludzi nieomylnych nie ma) — należy oddać hold zasłudze i prawdzie. W przeciwnym razie popada się w konflikt nie tylko z etyką katolicką i narodową, lecz przede wszystkim z sumieniem uczciwego człowieka.

Opinia publiczna śledzi z uwagą metody i wartość obozu opozycyjnego, wygrywającego interesy Państwa dla celów partyjnych. Śledzi i urabia sobie sąd i dla tego nie chciałbym być w skórze opozycji, która prędzej czy później wyrok sądu opinii publicznej dosięgnie.

Jeżeli wyrok ograniczy się tylko do napiętnowania kalumniatorów i łgarzy — będzie to wyrok z zastosowaniem okoliczności łagodzących. Przeżarte bakcykami nienawiści i egoizmu partyjne duszyczki — nie są w stanie zrozumieć rzeczywistości współczesnej Polski, jej procesów ku rozwojowi i potęgze naszej mocarstwowości prowadzących.

## Związek Lekarzy domaga się wykluczenia żydów

(x) Poznań 18. 2. (tel. wł.) Okręgi wielkopolski, pomorski i śląski Związku Lekarzy Państwa Polskiego wystosowały pismo do zarządu głównego w Warszawie z propozycją odbycia walnego zebrania w Poznaniu.

Na zebraniu tym postawiony będzie wniosek wprowadzenia paragrafu aryjskiego w stowarzyszeniu na terenie całej Polski.

Dotychczas uchwały tego rodzaju wprowadził Związek Lekarzy na Śląsku.

## „Czerwoni“ donoszą o swych sukcesach na froncie pod Madrytem

Madryt, 18. 2. (PAT.) Rada obrony Madrytu opublikowała dziś w południe następujący komunikat: Podczas ofensywy, podjętej wczoraj przez wojska republikańskie na froncie Jarama, przeciwnik zmuszony był do opuszczenia szeregu pozycji, z których w ciągu ub. tygodnia usiłował zagrozić połączeniem pomiędzy Madrytem a Walencją. Na niektórych odcinkach odwrót powstańców odbył się w nieładzie. Porzucili oni broń i amunicję, która wpadła w ręce wojsk rządowych. Naczelne dowództwo republikańskie ocenia, że podczas wczorajszego natarcia wojska rządowe posunęły się na tym froncie o 5 km. naprzód. Sądzą, że pozycje, zdobyte przez wojska rządowe na froncie Maranosa, posiadają doniosłe znaczenie strategiczne. Napad lotniczy na Madryt, dokonany przez eskadrę

samolotów bombardujących Junkersa, osłanianych przez 20 samolotów myśliwskich, został odparty przez lotnictwo republikańskie.

Madryt 18. 2. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł urzędowych wojska republikańskie, działające na odcinku Jarama, posunęły się dziś rano w dalszym ciągu na wschód naprzód na lewym skrzydle frontu

powstańczego i zajęły pozycje, które dotychczas hamowały posuwanie się wojsk rządowych.

Valladolid 18. 2. (PAT.) Radiostacja tu-tejsza donosi, że wojska powstańcze posuwają się dalej na froncie Jarama, gdzie kolumna pod dowództwem pfc. Barrona zdołała przekroczyć rzekę i umocnić się na dogodnych pozycjach.

## Od soboty zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii wprowadzają również Niemcy

Berlin 18. 2. (PAT.) Jak wiadomo, Niemcy wypowiedzieli się przychylnie na rzecz rezolucji londyńskiej w sprawie wprowadzenia w noc; na 20 bm. powszechnego zakazu

wyjazdu i dopuszczania ochotników do Hiszpanii.

W dniu 17 bm. wieczorem oświadczone półrządowo, że od dawna przygotowywany projekt odnośnej ustawy niemieckiej ukaże się w najbliższym czasie. W kołach niemieckich przewidują jednak praktyczne trudności wykonania postanowień komitetu nieinterwencji i dają do zrozumienia, że decyzje londyńskie przychodzą z bardzo poważnym opóźnieniem.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Havas donosi z Berlina, że dekret, zakazujący wzbunek i wysyłkę obywateli niemieckich na wojnę domową w Hiszpanii będzie stosowany również do cudzoziemców. Cudzoziemcom zostanie zakazany tranzyt przez Niemcy lub wyjazd z Niemiec, jeśli będą chcieli walczyć w Hiszpanii. Wykroczenia przeciwko dekretowi będą surowo karane.

## Wymiana entuzjastycznych depesz między gen. Franco a b. królem Alfonsiem XII

Paryż, 18. 2. (PAT.) Havas donosi z Salamanki, że gen. Franco otrzymał od przebywającego w Rzymie b. króla Alfonsa XIII entuzjastyczną depeszą gratulacyjną z powodu zdobycia Malagi. Gen. Franco odpowiedział serdeczną depeszą dziękczynną.

## Obrady w klubie dyskusyjnym posłów i senatorów

(ch) Warszawa, 18. 2. (tel. wł.) Dziś w godzinach wieczornych odbędą się pod przewodnictwem pfc. Miedzińskiego, dalsze obrady w klubie dyskusyjnym posłów i senatorów.

## Koncert Paderewskiego w Brukseli

Bruksela 16. 2. (PAT.) 20 marca w pałacu Sztuki w Brukseli odbędzie się koncert Ignacego Paderewskiego. Dochód z koncertu przeznaczony ma być na fundusz pomocy dla stowarzyszenia skrzypków imienia Ysaye. Stowarzyszenie to powstało z inicjatywy królowej Elżbiety, której znakomity skrzypek Ysaye był profesorem.

## Pogrzeb Grzeszolskiego

Kraków 18. 2. (PAT.) Dzisiaj o godz. 14.30 z domu pogrzebowego na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb inż. Pawła Grzeszolskiego, zmarłego w ub. sobotę śmiercią samobójczą w Krakowie.

Stan przebywającej w szpitalu Grzeszolskiej z każdym dniem ulega znacznej poprawie.

## Do Berezy Kartuskiej

Chrzanów, 18. 2. (PAT.) Salomon Wiener, zamieszkały w Trzebinii, został odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wyrotową.

## Reprezentacyjne polowanie w Białowieży. Dziś Goering wyjechał na Polesie

(ch) Warszawa 18. 2. (tel. wł.) Wczoraj w Białowieży odbyło się reprezentacyjne polowanie, w udziałem Prezydenta RP., generała Goeringa i zaproszonych gości. Wieczorem o godz. 10 przed pałacem w Białowieży nastąpił rozkład upolowanej zwierzyny. Ogółem zabito 3 wilki, 3 rysie, i 10 dzików. Premier Goering zabił 3 wilki i 2 dziki.

Dziś premier Goering wyjechał na Polesie do Iwawiczy, gdzie weźmie udział w dalszych polowaniach.

## Prof. Karol Burckhardt-Wys. Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku. Decyzja komitetu trzech

Genewa, 18. 2. (PAT.) Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów komunikuje: Stosownie do postanowienia Rady Ligi Narodów z dnia 27 stycznia br., przewodniczący Rady po naradzeniu się z przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Szwecji, członkami komitetu trzech dla sprawy Gdańska oraz z przedstawicielem Polski, zamianował na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzech lat prof. Karola Burckhardta.

P. Karol Burckhardt ukończył uniwersytet w Bazylei, po czym wstąpił do służby dyplomatycznej. Od r. 1923 p. Burckhardt był kierownikiem misji Czerwonego Krzyża w Anatolii, następnie zaś pracował naukowo w Wiedniu i Paryżu. W r. 1927 został docentem, a w 1928 r. profesorem zwyczajnym uniwersytetu w Zurychu. Począwszy od r. 1923 wykladał również w uniwersyteckim instytucie wyższych studiów międzynarodowych w Genewie. W latach 1929 i 1932 uczestniczył z ramienia Szwajcarii w pracach komisji dla spraw współpracy intelektualnej. W r. 1932 wybrany został członkiem międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, a w r. 1934 reprezentował ten komitet na 15-tej międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża.

Genewa, 18. 2. (PAT.) Delegat R. P. przy Lidze Narodów i ministrów Komarnicka wydali na cześć nowomianowanego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta i jego małżonki śniadanie, na którym byli również obecni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i świata dziennikarskiego w Genewie.

Gdańsk 18. 2. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten“ donosi, że komisarz prof. Burckhardt przybędzie wraz z małżonką do Gdańska z końcem przyszłego tygodnia, względnie na początku następnego tygodnia.

## Zmiany personalne w departamencie obrotu pieniężnego Min. Skarbu

Warszawa, 18. 2. (PAT.) W departamencie obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu dokonane zostały ostatnio zmiany personalne. Mianowicie długoletni dyrektor departamentu p. Włodzimierz Baczyński powraca do Banku Gospodarstwa Krajowego w swym dawnym charakterze dyrektora tegoż Banku. Jednocześnie zastępca dyrektora departamentu obrotu pieniężnego

p. Anatol Minkowski przechodzi na stanowisko dyrektora niedawno powołanego Polskiego Instytutu Rozrachunkowego. W związku z objęciem przez p. Baczyńskiego i Minkowskiego nowych stanowisk, dyrektorem departamentu obrotu pieniężnego mianowany został p. Wiesław Domaniewski, dotychczasowy naczelnik wydziału kredytu zagranicznego w Ministerstwie Skarbu.

## Cenzura czeska szaleje. Coraz dotkliwsze szykany wobec ludności polskiej na Śląsku zaolzańskim

Mor. Ostrawa, 18. 2. (PAT.) Czeskie władze policyjne w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim stosują od kilku dni dotkliwe szykany wobec organizacji polskich. Prócz przymusu uprzedniego przedstawienia do cenzury tekstów śpiewanych pieśni, deklamacji i recytacji utworów, polskojęzycznych wszystkich wykładów oświatowych i naukowych, a nadto, wbrów ustawie o działalności komisji oświatowych, pobierają opłaty nie tylko od zgłaszanych odczytów, ale również od załączanych tekstów. Władze policyjne z reguły zakazują produkowania utworów o treści narodowej polskiej.

Dosadnym przykładem szykan, stosowanych wobec ludności polskiej, służyć mogą następujące fakty:

Komisariat policji w Karwinie zakazał odśpiewania pieśni „Hej do pracy, razem do pracy“, jakkolwiek pieśń tę śpiewano na wielu zebraniach za zgodą władz policyjnych.

W Łakach nad Olzą policja poleciła skreślić z programu wieczorku odczytanie utworu Gustawa Moreinka p. t. „Matka-Ślązaczka“ oraz pieśń „Listeczku lipowy“, jako utworów o treści rzekomo... antypaństwowej.

## Napad na inspektora pracy. Bezczelny wyczyn żydowskich fabrykantów

Łódź, 18. 2. (PAT.) Wczoraj przed wieczorem dokonano na posesji fabrycznej przy ul. Północnej 23 niezwykłego napadu na przeprowadzającego kontrolę inspektora pracy dr. Fastera. Kontrola przeprowadzona została wskutek skarg na wyzysk, uprawiany przez właściciela małej fabryki obuwia niejakiego H. Birmana i kierownika tej fabryczki Arona Dessaua. Po dokonaniu konfrontacji zawiadł się Dessau, który wepchnął

inspektora pracy do kantorku, którego drzwi zamknął na klucz, a następnie wraz z pomocnikami odebrał przemocą dr. Fasterowi z teczek akta protokołów oraz wyciągnął mu z kieszeni legitymację służbową itp.

W wyniku zarządzonego dochodzenia w dniu dzisiejszym zarówno Aron Dessau, jak i właściciel fabryki Birman zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych.



70.000 Włochów i Niemców walczy po stronie powstańców

# Mussolini jest znużony wojną hiszpańską

Czerwoni ochotnicy francuscy domagają się powrotu do kraju — Interwencja obcych państw dobiega końca

Omawiając stan faktyczny interwencji mocarstw w wojnie domowej w Hiszpanii, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” stwierdza, że Włochy prowadzą obecnie zakrojone na większą skalę operacje wojskowe w Hiszpanii, mając tam co najmniej 50 tysięcy żołnierzy i pokaźne zapasy sprzętu wojennego.

Według korespondenta, wysyłka rosyjskich materiałów wojennych na rzecz wojsk rządu madryckiego zdaje się zmniejszać. Zaciąganie się francuskich ochotników nie tylko prawie zupełnie ustało, ale nawet tysiące rozczarowanych ochotników francuskich domagają się repatriacji.

Interwencja na rzecz wojsk rządu madryckiego słabnie. Również i po stronie powstańczej interwencja, według dziennika, dobiega końca, przynajmniej jeśli chodzi o wysyłkę wojsk i materiałów wojskowych.

W ciągu ostatnich kilku tygodni, pisze dziennik, Włochy wysłały potężne posiłki i z kilku portów włoskich odpłynęły do Hiszpanii formacje wojskowe wszystkich kategorii broni oraz olbrzymie ilości sprzętu wojennego. Korespondent zaznacza, że wojna domowa w Hiszpanii przerodziła się głównie w kampanię włoską, skierowaną przeciwko zwolennikom rządu madryckiego i tracącej na sile grupy, która go popiera. Nawet Niemcy, które przez pewien czas zajmowały w wojnie domowej wybitne miejsce zwłaszcza w lotnictwie, odgrywają obecnie tylko drugorzędą rolę.

Obecnie Mussolini dąży do współdziałania z innymi mocarstwami, aby uczynić interwencję skuteczną. Dostateczna ilość wojsk i sprzętu wojennego została już wysłana do Hiszpanii, aby zgnieść siły rządu madryckiego swoją przewagą liczebną żołnierzy i broni. Układ w sprawie ochotników zostanie, zdaniem korespondenta, wykonany, ponieważ dalsza wysyłka ochotników staje się poprostu zbyteczną.

Gdyby jednak wojska rządu madryckiego zdobywając się na nadludzki wysiłek stałyby skutecznym opór, to zdaniem korespondenta — możliwym jest, że Rzym pojmować będzie swe zobowiązania, wynikające z układu nieinterwencji, nieco mniej rygorystycznie. Dziennik podkreśla, że Mussolini już od pewnego czasu

znużony jest wojną hiszpańską i pragnie ją łącznie z nieinterwencją skończyć. Stanowisko to jest zrozumiałe, jeżeli się uwzględni, że wysiłek wojskowy Włoch jest obecnie bezpośrednio po kampanii abisyńskiej olbrzymi, co zmusza Włochy do ciężkich ofiar.

Dziennik przypuszcza, że Mussolini uważać ma układ o nieinterwencji za korzystny dla siebie, ponieważ układ ten działał będzie przede wszystkim

przeciwko ewentualnej dalszej wysyłce pomocy na rzecz rządu madryckiego, podczas gdy powstańcy już uzyskali wszelką pomoc, potrzebną do odniesienia ostatecznego zwycięstwa, o ile zwycięstwo w ogóle jest możliwe przy pomocy metod czysto wojskowych. W sensie militarnym

szala przechyla się wyraźnie na niekorzyść wojsk rządu madryckiego.

Przy końcu ub. r. istniała pewnego rodzaju równowaga liczebna między t. zw. ochotnikami walczącymi po obu

stronach, aczkolwiek i wówczas powstańcy mieli przewagę pod względem wyszkolenia i ekwipunku. Tak zwani ochotnicy po stronie powstańców niewątpliwie przeważają liczebnie t. zw. ochotników po stronie rządu,

co najmniej w stosunku 2:1.

Korespondent przypuszcza, że wojska włoskie i niemieckie w Hiszpanii wynoszą obecnie co najmniej około 70 tysięcy, a jeżeli chodzi o wyposażenie wojenne nie ma porównania między obu stronami.



W Maroku hiszpańskim zorganizowano nowe oddziały kawalerii, które wyruszyły w ostatnich dniach na front hiszpański

## Niemcy przygotowują piechotę spadochronową

Korespondencja „Deutsche Wehrbeiträge” zamieszcza wywody majora w min. lotnictwa Rzeszy Schuettela, w sprawie piechoty spadochronowej. Autor omawia rozwój spadochroniarstwa w różnych krajach a w szczególności w Sowieciech. Zdaniem autora, pomijając spory dokoła wartości wojsk spadochronowych, należy się w każdym razie

liczyć z ich istnieniem. Nie ulega wątpliwości, że nowa ta broń znajdzie zastosowanie w przyszłej wojnie. Niemcy są i w tej dziedzinie przygotowane, oświadcza mjr. Schuette, jak to wykazały publiczne demonstracje wojsk spadochronowych podczas ostatnich dożynek na Bueckeberg.

## Blum zapowiada „pauzę” w reformach społecznych

### Pogłoski o zmianach w rządzie francuskim

Paryż, w lutym

W kołach parlamentarnych dało się ostatnio zauważyć szczególne ożywienie, któremu towarzyszyły pogłoski na temat możliwych zmian w łonie rządu. Pogłoski te, które przedostały się do prasy, zapowiadały, iż może jeszcze w tym tygodniu nastąpi oświadczenie

premiera Bluma, który, nie ukrywając trudnego położenia finansów, miałby wezwać wszystkie stronnictwa, opierające się na zasadzie obrony republiki, do zawarcia „rozejmu politycznego”.

Jednocześnie dzienniki przyniosły informacje, jakoby min. Chautemps odbywał rozmowy w kuluarach parlamentarnych z przedstawicielami centrum, co dało podstawę do przypuszczeń, iż min. Chautemps przygotowuje podstawy do nowej, szerszej kombinacji rządowej. Skrajnie prawicowy tygodnik „Choc” przypisuje wyraźnie ten zamiar min. Chautemps, zaznaczając, iż działa on rzekomo ściśle w porozumieniu z premierem. Pogłoski te wywołały oficjalne zaprzeczenie.

Agencja Havasa ogłosiła popołudniu komunikat, stwierdzający, iż odpowiedzialne koła polityczne zaprzeczają informacjom, jakoby premier nosił się z zamiarem złożenia w tym tygodniu deklaracji na temat sytuacji finansowej, oraz na temat zamiarów ewentualnych zmian w składzie rządu.

Jakkolwiek zaprzeczenie to kładzie kres pogłoskom o zmianach w łonie gabinetu, nie mniej jednak w kołach, zbliżonych do rządu, jak również w kołach gospodarczych, wyrażane jest życzenie, by ze względu na trudną sytuację finansową, jak również ze względu na wystawę, do której przykłada się coraz większe nadzieję, jako do bodźca, który ożywi życie gospodarcze, doprowadzić do odprężenia politycznego i rozja-



### Jak dalece Niemcy są przygotowani do wojny?

Paryż, 18. 2. W „Petit Parisien” został zamieszczony artykuł, w którym autor omawia zbrojenia niemieckie oraz rezultaty tych zbrojeń. Autor stwierdza, że armia uderzeniowa niemiecka cierpi na dwa poważne błędy organiczne, które wymagać będą jeszcze dłuższego czasu, celem usunięcia ich. Dywizje pancerne zaopatrzone są przeważnie w małe wozy pancerne, o opancerzeniu grubości 18 mm. Wozy te może zwalczać skutecznie broń francuska. Program budowy wołów średnich i dużych, który miał być ukończony w roku 1936, zostanie ukończony dopiero w roku 1939. Dalej brakuje piechocie niemieckiej 30.000 kapitanów i majorów. Z końcem roku 1937 stan 20.000 zostanie osiągnięty, brakować jeszcze jednak będzie 10 tysięcy, na uzupełnienie których potrzeba dłuższego czasu.

Inne mocarstwa zbroją się w szybkim tempie, co świadczy, że o wybuchu wojny w najbliższym czasie nie ma mowy.

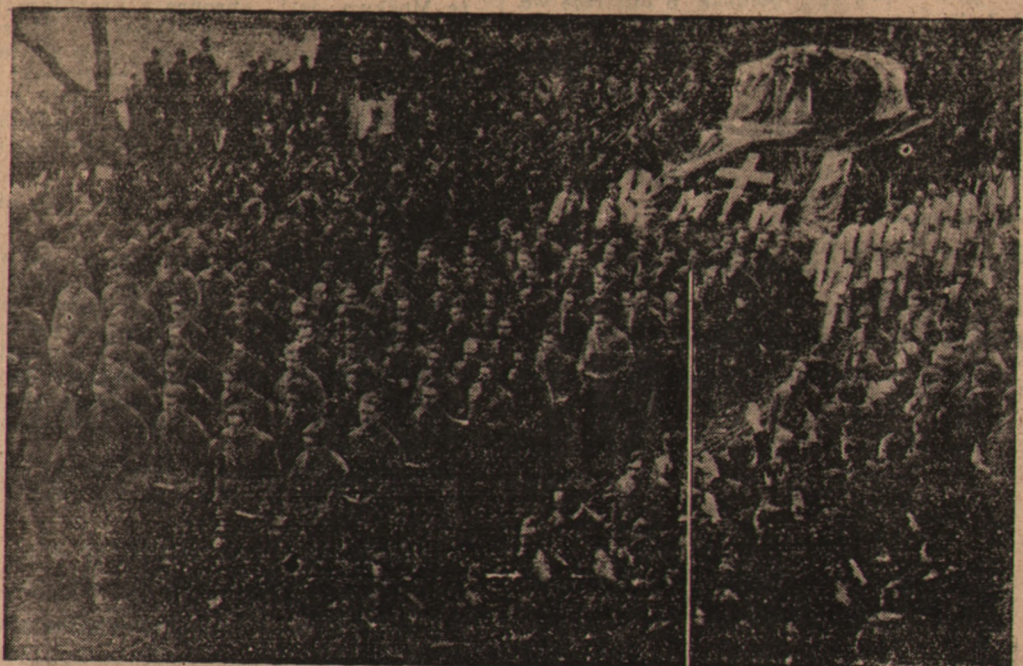
### Armia Trzeciej Rzeszy będzie rasowa

Osoby pochodzenia żydowskiego są zwalniani od służby wojskowej

Jak donoszą z Berlina nowe rozporządzenie w sprawie ewidencji osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej dostosowuje odnośne przepisy do ustawodawstwa rasowego.

Poborowy musi złożyć deklarację, że po sumierym zastanowieniu się nie znajduje w swym rodowodzie okoliczności, które by świadczyły o pochodzeniu żydowskim. O ile okaże się później, że deklaracja ta nie jest zgodna z prawdą poborowy winien być niezwłocznie zwolniony z czynnej służby wojskowej lub ze służby pracy. O ile zgóry za chodzi wątpliwość co do rasy poborowego, lub też gdy nie składa on wspomnianej deklaracji, sprawa musi być ustalona w drodze formalnej z dowodów pochodzenia.

## Pogrzeb Rumunów poległych w Hiszpanii



W Bukareszcie odbył się przy tłumnym udziale publiczności pogrzeb śp. dr. Mota i dr. Marina, poległych w szeregach powstańców hiszpańskich. Katafalk z trumnami ciągnęli członkowie „Zelaznej Gwardii” w której polegli byli wybitnymi działaczami

## Popiersie Wojciecha Bogusławskiego w Łodzi



Zdjęcie nasze przedstawia popiersie Ofca Teatru Polskiego odsłonięte uroczystie w Teatrze Miejskim w Łodzi



# Pomorze potrzebuje większej opieki i pomocy ze strony Rządu

Na Śląsku niemiecka akcja dywersyjna nie udała się. Przerzucona ona została na Pomorze. Ze wszystkich stron dochodzą alarmujące wieści o postępkach agitacji niemieckiej na Pomorzu. Trudno jest odtworzyć sobie wierny obraz rezultatów akcji niemieckiej, będącej wynikiem przemysłowego planu, rozbudowującego nieopatrzenie, lecz bardzo konsekwentnie pomost niemiecki między Prusami Wschodnimi a Pomeranią.

Szczególnie mocno zaznacza się wzrost niemieczyny na nizinie nadwiślańskiej, ciągnącej się od Świecia do Topolnej i Grabowa na Pomorzu, gdzie stale obserwuje się nabywanie gospodarstw rolnych przez Niemców. A nie należy zapominać, że w rękach niemieckiej mniejszości, która stanowi 10 procent ludności Pomorza znajduje się 70 proc. wielkiej własności ziemskiej i około 40 proc. miejskiej.

Dokładnie w gospodarstwach powyżej 180 ha Niemcy posiadają 55 proc. powyżej 100 ha — 47,1 proc., 150 ha — 50,3 proc., 550 ha — 60,8 proc., 850 ha — 66,3 proc., 950 ha — 64 procent. Przemysł jest przez Niemców opanowany w 37 proc., a najgorzej przedstawia się dla nas spółdzielczość. Siła spółdzielni niemieckich w stosunku do polskich wyrażała się w r. 1933 cyfrą 78 proc. Niemieckich spółdzielni kredytowych

jest coprawda tylko 74, gdy polskich placówek jest 136, to jednak bilanse tych 136 spółdzielni przewyższają niemieckie tylko o 14,7 proc.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa spółdzielni mleczarskich i rolniczo-handlowych. Cyfry te dobitnie obrazują upośledzenie gospodarcze, w jakim znajdują się Polacy na Pomorzu i są wyrazem braku jakiegokolwiek przemysłowej i na realnych podstawach opartej akcji z naszej strony.

Rozwiązanie organizacji niemieckich, które wciągały do swych szeregów ludność polską nie zahamowało niemieckiej akcji propagandowej. Idzie ona tylko innymi drogami. Niewątpliwie zaznacza się tu wpływ jakichś 5

tysięcy opiantów, co wraz z rodzinnymi wynosi ca 25 tys. obcego, nie bardzo lojalnego elementu, który nie powinien znajdować się w granicach Państwa naszego, a szczególnie w wąskiej szyci pomorskiej.

Zagadnienie właściwej polityki ludnościowej jest szczególnie ważne; przecież Pomorze zachowało dla Polski ludność pomorską, nie dawne porty w Pucku czy Helu, i nie kaprowie królewscy. Dlatego też tę ludność należy otoczyć opieką, zapewnić jej pomoc gospodarczą, stworzyć zdrowe podstawy rozwoju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Ludność Pomorza domaga się tego. Polska racja stanu nakazuje to wykonać.

## Drobne wiadomości gospodarcze

### Pomoc dla rolnictwa w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Roosevelt zwrócił się do Kongresu z orędziem, w którym oświadcza, że jest rzeczą niemożliwą dalsze odkładanie realizacji programu polepszenia niemożliwej sytuacji, w jakiej znajdują się najbardziej rolnicy Stanów Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt przesłał jednocześnie do Kongresu sprawozdanie komitetu, który zajmował się badaniem sytuacji drobnych rolników, sprawozdanie to wysuwa koncepcje opodatkowania rybków osadzonych w drodze spekulacji nieruchomości ziemskimi oraz zaleca utworzenie specjalnej administracji, która by miała kontrolę nad akcją popierania zakupu ziemi przez dzierżawców.

Zarówno orędzie jak i wspomniane sprawozdanie wysuwają jeszcze szereg innych zaleceń i projektów, zmierzających do poprawy bytu mniej zaможnych warstw rolników. Zdale się to świadczyć o decyzji prezydenta kontynuowania akcji pomocy rolnictwu również w okresie dobrej koniunktury, co nada tej akcji charakter już bardziej strukturalny.

### Posiedzenie Rady Banku Polskiego

W dniu 17 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego — Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku, na którym Rada wysłuchała sprawozdania Dyrektora i Komisji Rady z działalności Banku w styczniu b. r.

## GŁOSY I ODGŁOSY.

### Wartość planu stworzenia „Centralnego Okregu”

O planie wicepremiera Kwiatkowskiego stworzenia „Centralnego okręgu przemysłowego” pisze krakowski „Głos Narodu”:

„Jest to plan bardzo śmiały. Jest w nim zapowiedź zasadniczej zmiany w strukturze gospodarczej kraju. Streszcza się w tym, że przemysł miałby zostać skupiony w centralnym punkcie Polski, w widłach Wisły i Sanu. A to tak ze względu na konieczność zabezpieczenia produkcji w czasie wojny, jak i na korzystne gospodarcze warunki tego odcinka Polski... Centralne położenie tego zakątku, jego oddalenie tak od wschodniej, jak zachodniej granicy państwa, zabezpiecza krajowi maksimum bezpieczeństwa przemysłu podczas wojny i maksimum wydobywania w okresie pokoju.

P. wicepremier projektuje stworzenie na tym „martwym — jak mówi — pułku” czegoś w rodzaju środkowej Westfalii lub drugiego Górnego Śląska. Pieczęć wzięć olbrzymiego aglomeratu fabryk i przedsiębiorstw zaspokajających wszystkie gospodarcze potrzeby Polski.

Tkwi w tej jego wizji myśl niezależnienia Polski od zagranicy w zakresie produkcji przemysłowej i uprzemysłowienia rolniczej dotychczas Polski, i uaktywnienia gospodarczego wschodniej części Polski, i dania pracy milionom rąk, których ciągle przybywa na wsi, i — wreszcie — oparcia obronności państwa na własnych jego wartościach”.

### Rzeczypospolita morska

„Gazeta Lwowska” omawia ewolucję, jaka dokonała się w psychice polskiej w zakresie naszego stosunku do morza:

„Zagadnienia morskie posiadają już w opinii polskiej swoją wagę gatunkową, o pierającą się na głębokim uczuciu, jakim darzy współczesne pokolenie maleńkie wybrzeża bałtyckie, będące we władaniu Rzeczypospolitej. Można stwierdzić bez przesady, że żaden problem w dzisiejszym życiu Narodu nie przykuwa równie mocno uwagi powszechnej i nie stwarza tak daleko idących nadziei, jak całokształt spraw, związanych z rozwojem naszej polityki morskiej. Dzięki wyjątkowej pracy budującej, bandera z Orłem Białym ukazała się na morzach, rozszerzając zasięg wpływów i pożądań Narodu.

Stąd to rok 1920 dzień 10 lutego pozostanie wiekopomną datą, od której liczyć się będzie historia drugiej Rzeczypospolitej — państwa morskiego”.

### O akcji przeciwsowietkiej

W „Polsce Zbrojnej” uzasadnia p. Ryszard Wraga konieczność skutecznej akcji antyzydowskiej. Polska zawsze lojalnie przestrzegala paktu o nieagresji. Inaczej Sowiety. Z chwilą, gdy nie udało im się wciągnąć nas do swych antypokojowych machinacji, moskiewski aparat propagandy wpadł w istną furję.

„Tupet sowiecki dochodzi do tego, że ostatnio centralna prasa sowiecka sugeruje wywiadowi polskiemu łączność i współdziałanie z wywiadem niemieckim tylko po to, by móc w dalszym ciągu przeprowadzać krwawą likwidację wewnętrznej opozycji.

Mieszano się do wszystkich spraw państwowych wewnętrznych i zewnętrznych, z bezczelnym nachalstwem usurpując sobie prawa arbitra, sędziego, protektora, mentora, a szerząc demagogię i destrukcję”.

Szczytem nachalności jest propaganda Moskwy, usiłującej odgrywać rolę obrońcy „uciśnionego proletariatu” w Polsce.

„Nie możemy pozwolić, by wierzone, że Moskwa jest obrońcą „pracujących mas” i „uciśnionych mniejszości”, skoro wiemy, do jakiego nędznego stanu doprowadziła ta Moskwa własny proletariatu i jak według dawnej carskiej, jeżeli nie bardziej jeszcze okrutnej metody rozwiązano na terenie Sowieców problem narodowościowy”.

Akcja przeciwsowietcka w Polsce jest niczym innym,

tylko konieczną obroną naszego społeczeństwa przeciw tej brutalnej, a kłamliwej agitacji i propagandzie, które Moskwa stale prowadziła i prowadzi na terenie Polski i całego świata. I tym silniejsza musi być odporność naszego społeczeństwa, im bardziej aktywna staje się napastliwość i bezczelność propagandy moskiewskiej.

Hasło obrony państwa wymaga od nas na tym odcinku wyjątkowej czujności”.

### Pozbawienie emigrantów niemieckich prawa obywatelstwa

Paryz 17. 2. Jak donoszą niemieckie pisma emigracyjne w Paryżu, szef policji politycznej, Himmler, miał zapowiedzieć, że w ciągu roku 1937 wszyscy emigranci niemieccy zostaną pozbawieni prawa obywatelstwa.

## SPORTOWCY I MIŁOŚNICY SPORTU, UWAGA!

# Ogłaszamy konkurs sportowy

## Kto odgadnie wynik meczu bokserskiego Toruń—Wiedeń?

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołał zapowiedziany międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Torunia i Wiednia mający się odbyć w dniu 23 lutego br. w hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu. Redakcja naszego ogłasza konkurs na odgadnięcie wyniku tego sensacyjnego meczu.

Przewidzianych jest szereg pięknych nagród których spis podamy w najbliższym numerze.

W konkursie uczestniczyć mogą wszyscy Czytelnicy naszych Wydawnictw. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość odpowiedzi na wyciętych z pism naszych kuponach.

Przypuszczalny wynik każdego spotkania w kolejnych wagach i końcowy wynik meczu należy wypisać na kuponie. Wypełniony kupon, zaopatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem uczestnika należy nadesłać do Redakcji naszych Wydawnictw najpóźniej do dnia 23 lutego 1937 r. godz. 18 włącznie. Nadesłane później kupony nie będą brane pod uwagę.

Wymienione kupony należy przelać: w Toruniu „Dzień Pomorza”, ul. Bydgoska 56 lub w filii miejskiej, ul. Szeroka 43 i p. r.:

w Bydgoszczy „Dzień Bydgoski Ilustrowany”, ul. Marszałka Focha 12;  
w Grudziądzu „Dzień Grudziądzki Ilustrowany”, pl. 23 Stycznia 8-10;

w Gdańsku „Gazeta Gdańska” Kaszubski Rynek 21.

w Gdyni „Gazeta Morska Ilustrowana”, ul. Ministra Kwiatkowskiego;

w Wejherowie „Gazeta Morska Ilustrowana” ul. Sobieskiego 32;

w Tczewie „Dzień Tczewski Ilustrowany”, ul. Kościuszki 1;

w Chełmie „Dzień Chełmiński” ul. Marszałka Focha 7;

w Starogardzie „Dzień Kociewski” Rynek Nr. 23.

w Aleksandrowie Kuj. „Głos Nieszawski” ul. Marszałka Piłsudskiego 5;

w Włocławku „Express Kujawski”, ul. Przedmiejska 20.

w Rypinie „Głos Ziemi Dobrzyńskiej”, ul. Warszawska 10.

Nagrody przyznane będą tym, którzy trafnie odgadną wynik meczu. W wypadku nadesłania większej ilości trafnych odpowiedzi, o przyznaniu nagrody decyduje losowanie. Gdyby jednak nikt wyniku spotkania trafnie nie odgadł, nagrody przyznane będą tym, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone do wyniku meczu.

Czytelnicy z prowincji nadsyłać mogą kupony najeplone na pocztówkach lub w kopertach jako druk.

## Hokejowe mistrzostwa świata w Londynie

### Polska bije Szwecję 3:0

Pierwszy występ reprezentacji hokejowej Polski na mistrzostwach świata w Londynie zakończył się sensacyjnym wynikiem naszej reprezentacji nad Szwecją w stosunku 3:0, (poszczególne tercje 0:0, 3:0, 0:0). Dzięki zwycięstwu nasze szanse na przedostanie się do pułki półfinalowej ogromnie wzrosły. W pierwszej tercji obie drużyny grały ostrożnie. W drugiej tercji Polacy ruszyli z wielkim impetem do boju i w rezultacie zdobyli trzy bramki przez Kowalskiego, Burdę i Witkowskiego. W trzeciej tercji ograniczono się jedynie do utrzymania wyniku, ażeby nie przeforsować zbyt wiele drużyny, którą czekają jeszcze ciężkie boje.

Zwycięstwo polskiego zespołu, który grał bardzo ambitnie i ofiarnie, było do pewnego stopnia sensacją, gdyż w Londynie liczone się ogólnie z sukcesem Szwecji, którzy twierdzili jednak krążąc od dawna w kołach fachowych opinii, że hokej szwedzki przekroczył punkt kulminacyjny i wciąż jeszcze nie może wydobyc się z kryzysu, jaki przeżywa od kilku lat.

## Pierwszy sukces Polaków w Chamonix

### Czech — siódmy w mistrzostwach świata

W śróde w Chamonix w konkursie skoków do kombinacji olbrzymi sukces odniósł Bronisław Czech. Zajął on czwarte miejsce w konkursie za trzema Norwegami, wysuwając się w ten sposób na pierwsze miejsce wśród państw środkowej Europy i spychając na dalsze pozycje nawet świetnych narciarzy Szwecji i Finlandii. Jest to największy sukces, odniesiony dotychczas przez Polkę w mistrzostwach świata w Chamonix. Dzięki temu sukcesowi Bronisław Czech sklasyfikował się na 7-me miejsce w klasyfikacji kombinacji norweskiej. Drugi z Polaków Andrzej Maruszak zajął w konkursie skoków 7-me miejsce, a w kombinacji norweskiej 14-te.

W kombinacji norweskiej o mistrzostwo

W dniu dzisiejszym gra reprezentacja nasza w stadionie Wembley z Kanadą. Wobec braku jakichkolwiek szans drużyna grać będzie jedynie na „jak najmniejszą przegraną”, oszczędzając nadal swe siły.

Mecz śródowny zakończył się o godz. 1 w nocy.

### KANADA BIJE FRANCJĘ 12:0.

Pierwszy występ Kanady na mistrzostwach świata w Londynie zakończył się zwycięstwem nad Francją w stosunku 12:0.

### ANGLIA BIJE NIEMCY 6:0.

W dwóch rozgrywkach o mistrzostwo hokejowe świata Anglia pokonała zdecydowanie Niemcy 6:0 (1:0, 1:0, 4:0).

### WĘGRY POKONAŁY RUMUNIE 4:1.

W turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Londynie rozegrano w śróde po południu mecz Węgry—Rumunia. Wygrał Węgry w stosunku 4:1.

świata pierwsze miejsce zajął Norweg Roen z notą 441,1 pkt., skoki — 49,5 i 55 m. Dalsze miejsca zajęli:

- 2) Kaarnery (Norw.) nota 429,2 pkt., skoki 55 i 55 i pół m.
- 3) Valkama (Fin.).
- 4) Busterud (Norw.).
- 5) Berauer (Czech.).
- 6) Fossum (Norw.).
- 7) Bronisław Czech 394,04 pkt., skoki 48,5 i 55,5 m.
- 8) Sundet (Norw.).
- 9) Simunek (Czech.).
- 10) Berger (Szwajc.).
- 11) Vrana (Czech.).
- 12) Bernath (Szwajc.).
- 13) Julen (Szw.).
- 14) Andrzej Maruszak z notą 318,1 pkt., skoki 51 i 52 m.

## Kupon do konkursu sportowego

### Wynik meczu bokserskiego Wiedeń — Toruń

Kolejność wagi	Zawodnicy		Punkty dla	
	Toruń	Wiedeń	Toruń	Wiedeń
1	Grabowski III	Lechner		
2	Igielski	Mathä		
3	Krzemiński	Jaro		
4	Grabowski I	Swatosch		
5	Lelewski	Bedrich		
6	Urbaniak	Horak		
7	Wezner	Schweifer		
8	Choma	Lutz		

Ogólny wynik: .....

dla .....

Imię i nazwisko: .....

adres: .....



KAZISŁAW KARR-JAWORSKI

# „Z Wozem Melpomeny“ W świat z Teatrem Ziemi Pomorskiej

Wzorem Bogusławskiego i Kamińskiego

Wielki ilustr-reportaż naszego specjalnego wystannika

## III.

Jesteśmy w Brodnicy. Z okna wagonu roztacza się piękny widok na las. Śnieżyca ustala, wiatr ucichł. Ociepliło się znacznie. O jedenastej rano z poza rzadkich siwawych chmur wygląda słońce.



Z okna wagonu roztacza się piękny widok na las...

Od wyjazdu z Torunia decydujemy się po raz pierwszy na otwarcie okien. Świeży oddech powietrza, wymiata przereżone za pachy sera, wędliny, nafty, pudru i szminek. Marysia wpada na genialny pomysł rozciągnięcia sznurów między kławką wagonu a telegraficznym słupem i urządza generalne wietrzenie garderoby.

W międzyczasie na głowy artystów spada grom z jasnego nieba.

— Nowa sztuka!

— Co?

— W czasie objazdu musimy opracować rolę do „Intrygi i miłości“.

Zamiast przyjemnego spaceru do lasu — ciężka robota. Piekarski zamyka się w przedziale na dwa spusty i „nowelizuje“ tekst. Od czasu do czasu wzywa kogoś na naradę. Marysia przestała śpiewać, a szkoda! Właśnie utkwiała mi w pamięci jedna z jej tkliwych piosenek:

„Ah, czemuś mię opuścił,  
Czy nie kochasz już?  
Czy chcesz, bym ci dała  
Swoją wianuszek z róż?“

Albo:

„Smutna jest doła moja...  
I nikt mnie nie zrozumie,  
Że i ja, — tak jak wszyscy —  
W teatrze zagrać umię.“

Tę ostatnią piosenkę śpiewa w najgłębszej samotności. Tylko przypadek zrzucił, że mogłem usłyszeć cichą skargę nieodkrytego talentu naszej służącej.

Dąbrowski, Ippoldtówna i Skwierczyński wyglądają przez okno. Radziby do lasu niby dusza do rajfu, a tu nic z tego.



Dąbrowski, Ippoldtówna i Skwierczyński ciągną w płucach świeże powietrze. Za chwilę próba „Intrygi“

Okazuje się, że „Piekarski“ potrzebuje jeszcze kilku godzin do opracowania sztuki, wobec czego przy głośnych okrzykach — Hurrriiiaaa! decydujemy się na zwiedzenie miasta. Próbę zostawiamy do wieczora.

W Brodnicy ruch. Trafiliśmy właśnie na dzień targowy. Poza tym zjazd burmistrzów z całego Pomorza. Jest i pan prezydent Raszeja z Torunia. Obradom przewodniczy głowa Grudziądza p. prezydent Włoddek.

We wszystkich większych oknach widnieją afisze:

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ  
D Z I Ś  
W SALI DOMU  
KATOLICKIEGO  
„NIESPODZIANKA“  
Karola Huberta  
Rostworowskiego

Przed fotosami artystów przystała duża grupa ludzi. Wcisnąm się niepozornie w tłum, by usłyszeć komentarze.

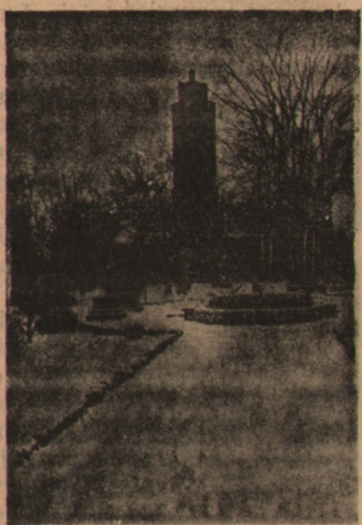
— To zapewne wspaniała komedia, mówię ci. A ten tyd (Skwierczyński), ale to chyba nie tyd, tylko taka charakterystyka!

— Wiesz co? Chodźmy, koniecznie usmiejemy się trochę, zobacz, jakie fajne były!

— Wyobraź sobie, że u nas w budzie — mówi jakaś pensjonarka — nie pozwolili nam iść do teatru. Ja już widziałam bardziej nieprzyzwoite sztuki, a ci — przecież wszyscy są w ubraniach. Nie rozumiem zupełnie posunięcia naszej dyrekcji.

— Phi... ja tam pójdę.

— Walenty, popatrzcie ino, ten z tym



Podziwiamy malownicze ruiny pokrzyżackiego zamku, u którego stóp rozciąga się malowniczy niewielki park

papierosem w zębach wygląda niczem nasz sąsiad Bartłomiej. Pewnikiem jakąś wie-

ską sztukę odstawia, bo to w izbie, zwyczajne stroje, karcma i gorzałka, a możebyśwa tak pošli?

Do fotosów podchodzi jakiś starszy pan z bródką, w towarzystwie syna.

— Piękna i głęboka rzecz. Widziałem w Toruniu. Postaram się dla ciebie o zezwolenie indywidualne. Zadzwonię, albo sam pójdę do dyrektora szkoły.

Istotnie, na przedstawieniu widziałem dużo starszej młodzieży gimnazjalnej. Widać, że zakaz nie był tak surowy, jak o tym wspominały dwie pensjonarki.

Tymczasem bohaterowie dzisiejszego dnia szwedają się po mieście, zwiedzając stare zabytki, zamek pokrzyżacki i średniowieczne bramy.



— u podnóża znakomicie zachowaną średniowieczną bramę obronną i szczątki murów, otaczających miasto

Każde miasto ma w sobie dla przybysza inne niespodzianki. Najmilszą z nich w

## Warta wylała

### Zatory pod Częstochową rozbijają saperzy

Częstochowa 18. 2. (PAT). Wczoraj stan rzeki Warty podniósł się o 93 cm ponad poziom normalny. Rzeka w obrębie miasta na odcinku huty Raków, jak również w podmiejskiej miejscowości Bugaj wylała na znacznej przestrzeni nie wyrządzając jednak znaczących szkód. Wylew spowodowany został zatorami. Na zagrożony odcinek

uruchomiono saperzy, celem zbadania rozmiarów powodzi. W godzinach popołudniowych oddziały wojska pionierów i saperów przystąpiły do usuwania zatorów.

## Rokowania handlowe polsko-niemieckie w Berlinie

Berlin 18. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyła do Berlina polska delegacja handlowa, celem odbycia rokowań w sprawie sygnalizowania układu gospodarczego polsko-

niemieckiego, który parafowany został w Warszawie dnia 13 bm. Delegacji przewodniczy radca handlowy ambasady RP w Berlinie p. Rawita-Gawroński.

## Pomyślna sytuacja w przemyśle na Śląsku

Katowice, 18. 2. (PAT). Notowana od pewnego czasu pomyślna sytuacja w przemyśle na Górnym Śląsku utrzymuje się w dalszym ciągu, w szczególności w górnictwie, koksownictwie i hutnictwie. Produkcja węgla mimo kończącego się normalnie o tej porze se-

zonu zimowego — odbywa się pełną parą. Świętówki nie są jeszcze stosowane. Według przewidywań sezon węglowy potrwa w r. b. do kwietnia, m. in. ze względu na zwiększenie kontyngentów eksportowych na węgiel do niektórych krajów europejskich.

## Próba ucieczki Radka z więzienia GPU

(x) Bukareszt, 18. 2. (tel. wł.) Dziennik bukarezcuski „Frontul” podaje sensacyjną wiadomość o ucieczce z więzienia GPU głównego oskarżonego w niedawnym procesie trockistowskim — Karola Radka Sobelsohna. Według informacji tego pisma, w ucieczce mieli Radkowi pomóc trzej młodzi zwolennicy Trockiego. Planuje przypuszczenie, że ucieczka była już dawno uplanowana i że poufne czynniki GPU spodziewały się jej już w okresie wydawania wyroków w procesie

Radka. W ostatniej jednak chwili Stalin miał zmienić zdanie i wydać polecenie zlikwidowania tej ucieczki. Mówią również, że próba ucieczki Radka była prowokacją zorganizowaną przez GPU, a mającą na celu wykrycie jednego z konspiracyjnych kół opozycji.

Uciekającego Radka schwytano, a jego wspólnicy zostali rozstrzelani. Wiadomość ta brzmi bardzo fantastycznie i wymaga potwierdzenia.

## 6 miesięcy za obrazę Hitlera

### Wyrok Sądu Okręgowego w Rybniku

Katowice 18. 2. (PAT). Przed izbą karną Sądu Okręgowego w Rybniku odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko wydawcy „Katholische Volkszeitung” Arturowi Trunkhardtowi, oskarżonemu z art. 111 k. k. o o-

brzążę kanclerza Hitlera, jako Głowy Państwa. W wyniku rozprawy Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

## Krem NIVEA

prawie że wyklucza bolesne oparzenie słoneczne a zarazem chroni skórę przed spierzchnięciem na mroźnym powietrzu.



Brodnicy, była ciepła, duża sala i doborowa publiczność. W porównaniu z innymi miastami znaleźliśmy tutaj wymarzone jak na prowincjonalne stosunki warunki do pracy. Oddzielne garderoby, ciepło, przestronnie i uprzejmie. Z chwilą podniesienia kurtyny, widownia przywitała Teatr Ziemi Pomorskiej oklaskami, jakby w nagrodę za poniesione trudy.

Podobnie jak w Golubiu, najpierw wycierały nosy starsze panie, potem młodsze, aż wreszcie i niejednemu panu zakreślił się łza w oku, zwłaszcza przy Fransusowych wynurzeniach (Dąbrowski), a potem, gdy matka (Zbierzowska) niczym „Matka Siedmiu Bolesci” roztacza przed córką (Ippoldtówną) ogrom swej rozpacz i nieutulonego bólu z powodu utraty syna.

Nastrój na sali udziela się aktorom. Zbierzowska płacze, jak Boga Kocham! Sam nie wierzę własnym oczom. Łzy kręcą się jej w kątach oczu, a potem ciurkiem spływają na twarz i ręce.

Po przedstawieniu zapytuję:

— Co się pani stało...

— Nic... to z zadowolenia.

— Jaki z zadowolenia?

— Brodnica była dla mnie nagrodą za Wąbrzeźno. Chciałabym, aby publiczność wszędzie rozumiała sztukę tak, jak tutaj. Warto wtedy dać z siebie wszystko.

Zmordowani wracamy na dworzec. Jutro Działdowo. W wagonie ciepło. Marysia roznosi herbatę i swój nigdy nie ga-



Ostatnie pociągnięcie miotły. Nawet i w towarowym wagonie musi być wzorowy porządek śniący uśmiech. W pół godziny później powraca Łabusziński i Wrotkowski z „Szywałową izbą”. Opiekują się nią skrzętnie. Ostatnie pociągnięcie miotły i... spać!

## Papież Pius XI powraca do zdrowia

Citta del Vaticano, 18. 2. (PAT). Ojciec Święty codziennie odbywa próbę chodzenia po wielkim salonie, w którym odbywają się audiencje, lub jeśli pogoda na to pozwala, po oszklonym balkonie, wychodzącym na podwórzec św. Damazego. Owe krótkie przechadzki odbywają się zazwyczaj około godz. 16 i, jak dotychczas, dodatnio wpływają na stan zdrowia Ojca Świętego. Zachowywane są wszelkie ostrożności, aby uchronić Ojca Świętego przed zmęczeniem. Lekarz nadal odwiedza Ojca Świętego trzy lub cztery razy dziennie.

## Pisma Józefa Piłsudskiego dla młodzieży wiejskiej

Warszawa, 18. 2. (PAT) W dniu 17 lutego br., kiedy ukazała się w prasie pierwsza wiadomość o podjęciu przez instytut Józefa Piłsudskiego nowego taniego wydania, w 10-ciu tomach, całego dorobku pisarskiego Marszałka Piłsudskiego, komitet pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zamówił natychmiast 170 10-tomowych kompletów wydawnictwa „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego”, dla centralnego komitetu, dla spraw młodzieży wiejskiej przy związku izb i organizacji rolniczych, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć Wielkiego Marszałka a jednocześnie udostępnić młodzieży wiejskiej jego prace pisarskie.

## Bolszewik — podsekretarzem generalnym Ligi Narodów

Genewa 18. 2. (PAT). Radca ambasady sowieckiej w Paryżu Włodzimierz Sokolin mianowany został podsekretarzem generalnym Ligi Narodów.



J. LITRZYCOWA

# NIEBEZPIECZNA GODZINA

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

A teraz siedzi tu oto pośród nich złamana i drżąca. Jasne łoki rozsypały się na twarzy, szafirowe, przesłone oczy zalane są łzami. Nikt nie wie, jak się ma zachować, co począć i powiedzieć w tej chwili, by uspokoić, pocieszyć jakoś zlamaną, drobną postać.

Krystyna usiadła obok niej i ogarnęła ją ramionami, jak matka. Karol głośno jej rozwichrzona, miękkie włosy. Jerzy, uklękłszy, usiłował podnieść opadłą na piersi głowę swej młodej żony i zajrzeć w jej oczy.

— Lulu, — rzekł wreszcie Karol Lachowski. — Lulu, uspokój się! Przecież nikt z nas nie wierzył w to, co powiedziałaś przed chwilą. Przecież to jest niepodobieństwem!

Lulu powoli podniosła głowę. Twarz jej była tak blada i zmieniona rozpaczą i łzami, że wszystkim ściśnięty się serca. Powiodła po nich zgasłym, martwym spojrzeniem.

— Ja zastrzeliłam Leona! — rzekła. — Tak, zrobiłam to! Możecie donieść o tem policji, mogą mnie zamknąć w więzieniu! Po tem, co usłyszałam od Krysi i Stelli jest mi to już całkowicie obojętne!

— Lulu, na miłość Boga, przecież niema mowy o czemś podobnym!

— Nie wiem! Nie wiem! Ach, wszystko mi jedno! Zasłoniła znów na chwilę twarz rękoma, lecz już po chwili mówiła dalej, patrząc na nich przejmująco:

— To ja zabiłam Leona! Zobaczyłam go dziś w nocy, na początku tego wieczoru, kiedy było tak cicho i pięknie. Zjawił się tu przede mną, kiedy tak jasno świeciły gwiazdy i tak mocno pachniały bzy. Zobaczyłam wyraźnie jego przejmujące, straszne oczy i usta, które się śmiały szyderczo. Zdawało mi się, że każe mi coś powiedzieć! Może wyznać tę straszną tajemnicę, może zmusić was do mówienia o nim? Patrzył na mnie tak przeciągle! — Przeraziłam się śmiertelnie i krzyknęłam. Krysiu, on tu był gdzieś koło nas! Przecież zaraz potem zaczęłaś mówić o nim! Może ty go także widziałas? Może on i do ciebie chciał coś powiedzieć?...

Krystyna łkała głośno. Jerzy blady, jak ściana, wstał z kłęczek i oparł się o pobliskie drzewo. Stella podeszła do Lulu i stanowczym ruchem położyła jej rękę na ramieniu.

— Lulu, przestań już! — rzekła. — Czy nie widzisz, że doprowadzasz nas wszystkich do szaleństwa?

— Więc to jest jednak prawda? To jest prawda? — wyszeptał Jerzy.

— Dlaczego to zrobiłaś, Lulu? — zapytał poważnie Karol. — Jak się to stało? W jaki sposób znalazłaś się późną nocą w mieszkaniu Leona?

Krystyna nagle przestała płakać. Objęła kibić siostry, przywarła do niej całym ciałem, jakby pragnąc ochronić ją swoją miłością, od czegoś najstraszniejszego, co się już przecież stało, jakby chcąc zażegnać w niej i zdusić okropne słowa wyznania.

Jerzy wysunął się gwałtownie z cienia. — Jak cios, uderzyła go nagła, okrutna myśl.

— Lulu! — zawołał zdławionym głosem. — Lulu! Czy ty... czy Leon?...

Lulu zerwała się nagle z fotela. Uczyniła to tak gwałtownie, że krzesło przewróciło się, a nagle odep-

chnięta Krystyna zachwiała się i omal nie upadła. Deskoczyła do Jerzego i krzyknęła, patrząc na niego palającymi oczyma:

— Tak! Tak! Ach, ty tchórze, nie masz nawet odwagi zapytać mnie o to! Tak, Leon był moim kochankiem, i nie jedynym, jakiego miałam, słyszysz? Tak! I to wszystko stało się przez ciebie, przez ciebie, przez ciebie!!!

Rzuciła się nagle w fotel i wybuchnęła nerwowym łkaniem. Lecz już po chwili podniosła palającą, zalaną łzami twarz.

— Ach, słuchajcie! — rzekła. — I ja mogę opowiedzieć wam moją historję! Będzie może mniej piękna, niż opowiadanie Krysi i Stelli, bo mnie przecież nikt nie kochał, ale i ja cierpiałam, niemniej od was, choć nikt nie wiedział o tem i nikt mnie o to nie posądzał.

Byłam wesołą, rozbawioną królową balów i dancinów, piłam i flirtowałam z kim się tylko dało, ale przez całe życie, odkąd tylko zaczęłam coś rozumieć ze spraw tego świata, serce moje spalała tęsknota do prawdziwej, wielkiej miłości, którą żaden mężczyzna nie obdarzył mnie nigdy!

Pamiętam ten czas, kiedy przyjechałam do Lachowic po ukończeniu szkoły klasztornej. Miałam osiemnaście lat. Tu było tak pięknie! Zdawało mi się,

## Mistrzostwa narciarskie świata



Reprodukcje zdjęć, przedstawiające rzut oka na metę w Chamonix we Francji, gdzie jak wiadomo, odbywają się narciarskie mistrzostwa świata z udziałem m. inn. reprezentacji narciarskiej Polski niestety bez oczekiwanego powodzenia.

## X. WAGŁAW KNEBLEWSKI.

### Arabeski hiszpańskie

(Ciąg dalszy).

Wobec wielkiego zapotrzebowania azulejos uruchomiono w ostatnich latach w Barcelonie wytwórnie mechaniczne, dzięki czemu znacznie one potaniały, ale też straciły wiele na wartości artystycznej. Chcąc ratować się choćby częściowo przed fabrykatem, używa się ręcznie wykonanych kafli tylko do obrzeżania ścian i posadzek.

Dzięki tanioci ceramiki fabrycznej wykładają nią w Sewilli zewnętrzne mury domów, co daje niesłychanie kolorowy, szklisty i stalowy efekt uliczkom w dzielnicy Kawiarnianej i restauracyjnej.

Arabom zawdzięcza Hiszpania najcenniejsze materie — brokaty Segowii, jedwabie Grenady, Talaverii i Walencji, welury i damaszki toledońskie, koronki galicyjskie i baskijskie, dywany Alcazaru i Alpujary, hafty, koronki i gipiury. Dziś oglądać je można tylko w zbiorach muzealnych, po zakryściach, w arystokratycznych pałacach. Ma je tylko góra hiszpańska, doły korzystają tylko z mechanicznej tandety.

Arabeska zostawiła swój wymowny wpływ w wyrobach artystycznych na kości słoniowej, broni, skórze i szlachetnych kruszcach. Roboty te zbudzają nie raz podziw dla swej pracowitości i subtelności. Wykończenie dochodzi nieraz do wyrafinowania. Niektóre arcydzieła sztuki snycerskiej i czelatorskiej wykonywano lata, a nieraz i życie całe. Skarby tych wyrobów wystawiono na wielkiej iberio — amerykańskiej ekspozycji w Sewilli.

Arabeska panuje wszechwładnie: w ogrodach hiszpańskich. Na tle wielkiej części krajobrazu górystego i skalistego, wysychłych potoków i rzek, skąpo

nieraz zadrzewionych okolic, nieraz stepów, o zrudziałej od słońca trawie i pustyń piaszczystych, oraz popielatych od pyłu wapiennego miast — można znaleźć oazy zieleni, drzew i kwiecia. Są to ogrody wirydary klasztornych i parki miejskie, gdzie królują cyprysy, mirty, pinie, palmy i pomarańcze, a między nimi szemrze bieżąca w basenach, czy tryskająca w fontannach.

Arabowie byli mistrzami ogrodnictwa. Cóż za rozkosz odczuwa się w takich przedziwnie pięknie urządzonych ogrodach, ochraniających dzisiaj i urządzonych niegorzej od Arabów. Cisza, powietrze orzeźwiający i cień tajemniczy tunelów i alei, — oto zalety ogrodów arabskich.

Dusza hiszpańska najlepiej się wypowiada w muzyce i tańcu. I tu arabeska pozostawiła swe niezatarłe piętno. Czemże są owe „medrasas“ w Toledo, Cordovie i Sewilli. W nich się kształciła muzyka hiszpańska — arabska. Z fuzji tych dwu elementów, a więc arabskich „ravies“ i hiszpańskich „romances“ powstaje owa słynna piosenka, utworu emira Cordovy Abder - Rahmanna I. „O palmie“, śpiewana jednym głosem albo chórem. Przecież jest ona dotąd perłą przeszłości, źródłem natchnienia dla domorosłych śpiewaków, których spotykałem zarówno w pociągach, na ulicach jak i placach publicznych. Melodie ludowe, szczególnie na południu hiszpańskim są tylko jej różnorodną odmianą.

Wpływ tej arabeski uwydatnił się również w muzyce liturgicznej w owej popularnej „pieśni Sybilli“, nuconej w wigilię Bożego Narodzenia. Brał z niej natchnienie król — pieśniarz Alfons X, układający hymny ku czci Bogarodzicy, pełne czaru i piękna, prostoty i naiwności.

Przychodzi wreszcie genialny twórca szkoły muzycznej Raymond Lulle, zwanej od jego imienia „Ars

że nigdzie nie widziałam trawy tak zielonej i tak barwnych pachnących kwiatów. Całe dni spędzałam w ogrodzie. Zabierałam ze sobą jakąś robótkę, lub książkę, ale nie czytałam, i nie robiłam nic. Chodziłam po alejkach wśród zarośli i kwiatów, albo siadałam, wpatrując się w szmaragdowe przestrzenie trawy. Miałam taką jedną swoją ulubioną ławkę, pod ogromnym klonem w końcu ogrodu. Z rozłożystych konarów spływał na mnie cień, a dokoła była zieleń i słońce. Opierałam głowę o grubą pień drzewa i wyciągałam na poręcz ławki ramiona. Lekki powiew muskał mi twarz, pachniała ziemia i kwiaty. Byłam szczęśliwa! Czulałam w powietrzu, czulałam w lekkim wietrze, który unosił się dokoła mnie jakąś wielką radość, jakąś niewysłowioną, słodką obietnicę...

Lubiłam się bawić, lubiłam jeździć z Krysią do Warszawy, chodzić z nią do teatrów i cuklarni, ale najmilsze, najdroższe mi chwile spędzałam w ogrodzie. Lubiłam wieczorami wymykać się sama z domu i iść wśród mokrych od rosy traw i zarośli aż na sam kraniec do małej furtki, ukrytej w dzikim winie i bluszczu. Opierałam się o gładkie, metalowe pręty i patrzyłam w pole, z którego podnosiły się wieczorne opary, wlatując powoli do sinego, miękkiego nieba, zasłanego białymi obłokami. Coś pachniało bardzo mocno, coś szemrało cicho w trawie. W sercu mojem podnosiła się wtedy ogromna, słodka tęsknota. Nie wiedziałam do czego tęsknię i o czem marzę. Chciałabym, żeby w tej chwili ktoś był przy mnie, żeby mnie objął i całował, żeby pójść z nim razem w pachnące, ciche pole. Marzyłam o uśmiechach, o spojrzeniach, o pocałunkach i cichych rozmowach, o miłości, którą będę mogła dać, komuś, kto mnie pokocha. Tęskniłam i byłam szczęśliwa. Wiedziałam, że to musi przyjść! Ot, takie niemądre marzenia dziewczęce! Przeżywa to każda z nas, a potem się z tego kpi. Tak się prędko zapomina! Nie, to nie są żadne ważne sprawy! Przyjdzie przecież wkrótce jakaś wielka pierwsza miłość, na którą czeka się w rozmarzeniu u ogrodowej kraty!

Do naszego domu w Lachowicach zawitał wówczas Jerzy. Nie, doprawdy, on nie miał w sobie nic z tego wymarzonego młodzieńca, do którego tęskni w zadumie głupie, osiemnastoletnie serce. Wszystkie myśli jego pochłonięte były przez konie, wyścigi i rozmaite związane z temi rzeczami sprawy. Rozmawiał tylko o dżokejach, o stajniach, o końskich łbach i kolanach. Ale miał młodzieńcze, wesołe oczy, szczery uśmiech i serdeczne obejście. To wystarczyło, żeby zdobyć moje stęsknione do miłości serce. Spędzaliśmy ze sobą dużo czasu, jeździliśmy łódką po stawie i chodziliśmy na długie spacery. Zdawało mi się, że jestem bardzo zakochana i, kiedy pod koniec lata, Jerzy oświadczył mi się, byłam pewna, że i on mnie również kocha.

To ty, Krysiu, ty i Karol ułożyliście to wszystko tak pięknie! Napewno mieliście najlepsze zamiary, ale czy mogliście przypuszczać, że Jerzy mnie kocha? Wyście go przecież znali, wiecie byli starsi! A może uważaliście, że uczucie jest niepotrzebne? Krysiu, czy i ty tak uważałaś?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Luljana“. Był to jednocześnie uczony i filozof. Spożytkował skarby melodii arabskiej i romańskiej, ująwszy je w system, który przetrwał wieki. To dało podstawę do rozwoju misterii średniowiecznych, słynnych „elków“, dramatów muzycznych, granych nawet na nabożeństwach.

Odtworzono je poraz pierwszy w r. 1266. Rzeczy te były śpiewane jak opera, całe bez przerwy.

Przetrwały one dynastie królów katolickich, nie ulegając żadnej zmianie, choć na dworze produkowali się słynni śpiewacy flamandzcy, którzy sami ulegli urokowi i w swych utworach dali się poprowadzić ich wpływowi.

Z tej szkoły wywodzą się tacy potentaci, jak Anchieta, Penalosa i Juan del Encia, poeta i muzyk, biorący żywcem tematy ludowe doswych przepięknych kompozycji.

Przychodzi złoty okres muzyki hiszpańskiej wiek XV. Powstają dwie szkoły: sewilska z Moralesem i Guerrerą na czele i kastyjska z Tomasem Luisem de Victorja, w epoce wielkich malarzy Velasqueza i Murilli. W tym czasie rozwija się świetnie szkoła katalońska na górze Monserrat pod Barceloną z mistrzami Brudieu, Vila i Flecha. Oczywiście dawali oni upust uczuciom religijnym, ale nieobca im była i twórczość świecka. Przecież rodzą się pod ich wpływem one piosenki tawern hiszpańskich, madrygały „cantares“ i „villaticos“. I te przetrwały do czasów naszych.

Dotąd śpiew pojedynczy i zespołowy ma rzadkiego towarzysza i tło w muzyce instrumentalnej. Pojawia się najpierw rodzaj lutni „vihuela“, modnej w domach arystokratycznych, ale później nieco zdemokratyzowanej przez współudział z gitarą.

(Dalszy ciąg nastąpi).



# Królewski dar

## Zbiory mistrza Wyczółkowskiego otrzymała Bydgoszcz w darze od małżonki zmarłego

Pani Franciszka Wyczółkowska, wystosowała do prezydenta miasta Bydgoszczy Leona Barciszewskiego pismo, w którym pisze:

„Pragnąc dać wyraz serdecznemu stosunkowi, jaki łączył śp. męża mego Leona Wyczółkowskiego z miastem Bydgoszczą i ziemią, nadnotecką oraz pragnąc stworzyć przez to wieczny pomnik Jego wielkiej sztuce, postanowiłam złożyć w darze miastu Bydgoszczy, pozostałe po nim prace i zbiory”.

W ten sposób bezcenna spuścizna po mistrzu, który „czuł, myślał i widział barwami”, po mistrzu, który utworzył nowe drogi dla grafiki nie tylko polskiej, ale śmiało rzeźbił w światowej, który tak bardzo umiłował polskie drzewa i bory i w tak niedoścignionej formie potrafił je odtworzyć, nie ulegnie rozproszeniu, lecz jako retrospektywna całość twórczości mistrza stanie się nietylko wiecznym pomnikiem Jego wielkiej sztuki, ale stanowić będzie niewyczerpane źródło nauki i twórczości przyszłych pokoleń artystów.

Królewski dar pani Wyczółkowskiej, wykonującej niepisany testament swego wielkiego męża, obejmuje kilkadziesiąt pozycji, na które składają się: bogaty zbiór prac graficznych, zawierający białe kruski twórczości zmarłego mistrza, teki: „mariacka”, „lubelska”, „białowieńska” i „ukraińska”, pierwsze próby kamieniorytów oraz prace reprezentujące wszystkie techniki sztuki graficznej. Dalej w skład daru wchodzi liczne rysunki kredą, tuszem i ołówkiem, akwarele, pastele i oleje. Nieocenioną wartość pedagogiczną stanowią szkicowniki, obejmujące kilkadziesiąt lat pracy mistrza.

Ofiarowany dar obejmuje dosłownie całokształt pracy mistrza. Znajdujemy tam bowiem prace 14-letniego chłopca z r. 1867, przedstawiające rysunkowy portret dziadka, pracę z r. 1870 na uroczystość złotego wesela dziadków z umieszczoną w niej fotografią młodego artysty oraz prace wykonane na parę tygodni przed zgonem. Dar obejmuje również przedmioty bezpośredniego użytku artysty oraz jego warsztat

pracy, a więc prasę, kamień litograficzny, wałek, narzędzia, kasety, farby, pędzle i stalugi.

Zbiory mistrza obejmują rzeźby: Kurzawy, Laszczki i Wittiga, grafikę polską i obcą, jakoteż ceramikę.

W dniu dzisiejszym prezydent miasta Bydgoszczy Leon Barciszewski w towarzystwie nadleśniczego Szulistawskiego, wykonawcy testamentu i pełnomocnika p. Franciszki Wyczółkowskiej oraz przedsta-

wiciela Rady Artystycznej i Kulturalnej miasta Bydgoszczy p. Południowskiego, złożył wizytę p. Wyczółkowskiej w Gościaradzu, w czasie której podziękował w imieniu miasta za bezcenny dar oraz przejął go formalnie w imieniu Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy.

Klasyfikacją spuścizny zbiorów zajmie się specjalna komisja, w skład której wejdzie również zaproszony rzeczoznawca sztuki.

## Wysokogórska Szkoła Rolnicza w Żabiem



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny Wysokogórskiej Szkoły Rolniczej w Żabie dla absolwentów Szkół Powszechnych, która została w tych dniach otwarta. Jest to trzecia tego rodzaju szkoła rolnicza w Polsce

## Zebranie naczelników władz niezespólnych i zjazd starostów

W dniu 25 lutego br. odbędzie się w Toruniu pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza zebranie naczelników władz

niezespólnych II instancji a nazajutrz dnia 26 bm. zjazd starostów województwa pomorskiego.

## Chojnice

Głosy czytelników. Niespodziewana zmiana temperatury przyjęta została radośnie przez cały ogół. Nastąpiło prawie że czysto-wiosenne powietrze. Mniej jednak zadowoleni są mieszkańcy „Nowej Ameryki” — osady urzędniczej — przeważnie kolejarzy, oddalonej od miasta o jeden kilometr. Skończyła się dla wielu sucha przechadzka. Obecnie chcąc dojść do miasta trzeba iść jezdnia, gdyż chodnik znajduje się cały rozmokły, miejscami nie do przebycia, bo i miejscami błoto sięga wnet prawie do kolan. Idąc zaś jezdnia, nie trudno o wypadek z powodu licznych wybojów. Pomimo licznych prób i starań nie mogą się doczekać „amerykanie” oświetlenia tej drogi, jak i całej — choć skąpo — „Nowej Ameryki”.

Mamy dosyć w Chojnicach bezrobotnych. Ci znaleźliby tutaj pracę bez wielkiego nakładu pieniężnego.

Krwawe dożynki. W majątności Szenfeld pow. chojnickiego, odbywały się w dniu 29 sierpnia 36 r. dożynki, na które przybył między innymi nieproszony goście z Chojnic młody robotnik Jan Kamiński, którego rzekomo zaprosiła — zatrudniona w majątku Stefania Tomkówna lat 23. Ponadto przybył robotnik Marian Horka, ze swoją narzeczoną Elżbietą Kinas. Gdy zaczęli się bawić, — zwrócił im uwagę urzędnik gosp. tegoż majątku p. Kaf. Żułkowski, że zabawa ta jest urzędzona tylko dla robotników majątności i prosił o opuszczenie zabawy. Gdy zwracał się kilkakrotnie do Kamińskiego, — tenże w toku słów uderzył Żułkowskiego nożem w pierś i, gdyby nie znajdująca się w kieszonce blaszana papierośnica, z pewnością położyłby trupem Żułkowskiego. W toku dalszej bójki, w której rzekomo miał pomagać Marian Horka, został Żułkowski tak pobity, że musiano go do domu zanieść i oddać pod opiekę lekarską. W szpitalu przeleżał 4 dni a następnie około 25 dni w domu, i jeszcze dziś nie może należycie wstać lewą ręką. Również skałecznik został nożem w lewą rękę rob. Kukliński.

Sprawy krwawych dożynek stawiali w sobotę przed sąd Okręgowy. Kamiński, który zna już mury więzienne przyznał się wprawdzie do bicia i to nożem, lecz twierdzi że działał w własnej obronie. Twierdzenie to jednak jest sprzeczne, ze zeznaniami świadków. Horka Marian, nie przyznaje się do bicia. Z braku świadka dowodowego Rokiety, który się nie stawiał na rozprawę, — na wniosek prokuratora rozprawę odroczone na dzień 13 lutego br

## Dwa zatory na Wiśle pomorskiej rozbiły lodolamacze

W pokrywie lodowej na Wiśle lodolamacze wylamały w ciągu ostatnich dwóch dni rynnę do kilometra 826,5 tj. do miejscowości Szynych w powiecie grudziądzkim.

Dzisiaj w godzinach rannych utworzy-

ły się na Wiśle dwa zatory na kilometry 827 koło miejscowości Polskie Stwoline i drugi na kilometr 868,5 poniżej Korzeniewa. Każdy z tych zatorów długości około pół kilometra został rozbity przy pomocy lodolamaczy.

## Nowe artykuły eksportu brazylijskiego do Polski

Na stoisku Brazylii na Targach Poznańskich pokazane będą wszelkie towary, jakie Brazylija dostarczać może Polsce, a więc poza bawełną i kawą, ryż, orzechy ziemne zwane mindui, quarany do wyrobu lekarstw, herwa matte, forniry i deski szlachetnych drzew, a mianowicie debr brazylijski, canela, jaccaranda, imbuia, mahoni i teak, wyroby parańskie z pinjory, skóry jaguara, pumy, żbików

brazylijskich, mrówkojadów i londry, następnie skrzyżki, węży, jaszczurek i żmij, suszone banany, owoce „kaki”, przetwory owocowe i inne. Po raz pierwszy danym będzie przemysłowcom polskim zapoznać się z większością tych artykułów eksportowych, których produkcja przemysłowa i rolna lub przygotowanie na rynek znajduje się w znanej mierze w rękach Polaków w

## Nowemiasto

— Akademia na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, połączona z obchodem 17 rocznicy odzyskania dostępu do morza oraz uczczenia śp. Generała Orlicz-Dreszera, odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. z bardzo urozmaiconym programem. — Szczegóły na rozplakatowanych afiszach.

— Akademia Papieska. Z inicjatywy Akcji Katolickiej w Nowymieście w związku z przypadającą 15 rocznicą koronacji Papieża Piusa XI odbędzie się w niedzielę dn. 21 bm. na sali Hotelu Centralnego zaraz po sumie uroczysta akademii. Program bardzo urozmaicony.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu 12 bm. o godz. 8 wiecz. odbyło się w sali posiedzeń zebranie członków zarządu jak i Rady Miejskiej. Tematem obrad było uchwalenie budżetu na rok gospod. 1937-38. Zebranie zganił burmistrz miasta p. Wachowiak, wygłaszając przemówienie o ogólnym stanie budżetowym miasta, co z wielką uwagą wysłuchali obecni. Każdy z radnym otrzymał projekt budżetu opracowany przez członków Rady.

Budżet referował p. wiceburm. Jedyńie z drobną zmianą został budżet przyjęty w całości. W dziale I. obniżono wydatki na sily kancelaryjne o 200 zł, którą to kwotę uchwalono złożyć jako pomoc dla utworzonej swego czasu Bezprezentowej Kasz Potyczkowi.

W końcu przyjęto budżet w kwocie 127.800 zł w dochodach i rozchodach. W wolnych wnioskach zabrał głos p. Ludwicki Bol. wnosząc, aby spedy bekonów odbywały się na targowisku miejskim, przy czym wnioskiem tym przyrzeki p. przewodniczący się zainteresować. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie zamknął.

— Z życia towarzystw. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości miasta Kowalewa podaje do wiadomości, że w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Juškowiaka w Kowalewie odbędzie się zwyczajne roczne walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) wybór prezydium walnego zebrania; 4) sprawozdanie ustępującego zarządu; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi; 7) wybór zarządu; 8) wybór komisji rewizyjnej; 9) sprawy podatkowe, zeznania o dochodzie i obrocie; 10) sprawy organizacyjne; 11) wolne głosy i wnioski; 12) zakończenie.

Ze względu na omówienie bardzo ważnych spraw podatkowych oraz na przybycie naczelnika Urzędu Skarbowego z Wąbrzeźna i różnych gości, jak delegatów ze Związku, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

## O przeziębieniu

Mimo wszelkich środków ostrożności nie zawsze jesteś w stanie ustrzec się od skutków niepogody i zimna, zwłaszcza w chłodnych porach roku. Jeśli więc nieszczęście chciało i zdążyłeś już przeziębienie, wówczas trzeba koniecznie przeziębieniu przeciwdziałać, aby nie dopuścić do rozwinięcia się gorszej choroby. Lekkie dreszcze przebiegające po naszym ciele i niewyraźne samopoczucie są pierwszymi oznakami przeziębienia. Gdy tylko okoliczności pozwolą, to najlepiej jest pozostać w łóżku, aby nie wystawiać dróg oddechowych i całego ciała na nieprzyjemne wpływy atmosferyczne, mogące pogłębić istniejące już początki choroby; następnie dobrze jest zażyć parę razy dziennie po 1-2 tabletek Aspiriny, która dopomaga w znacznym stopniu do unieszkodliwienia rozwijających się w ustroju bakterij cho robotwicznych. W ten sposób zapobiega się dalszemu niebezpieczeństwu. Z całą słusnością można tu zastosować twierdzenie, że „lepiej jest zapobiegać, aniżeli leczyć”, bo jeśli się tylko przeziębienie w pełni rozwinię, to niebezpieczeństwo dla zdrowia jest o wiele większe, a zwalczanie choroby wymaga więcej czasu.

## Tuchola

— Około 30.000 zł. dla bezrobotnych. — W dniu 15 lutego br. odbyło się w salce Rady Powiatowej w Tucholi posiedzenie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem p. St. Maćkowskiego. Na powyższym zebraniu obszerne sprawozdanie z całokształtu prac Powiatowego Komitetu złożył sekretarz, zast. starosta p. mgr. Wł. Zgorzelski. Delegaci zaś miejskiego i gminnych Komitetów przedstawili sprawozdania z akcji zimowej pomocy na ich terenach.

Stwierdzono, zgodnie, że wszystkie lokalne komitety wywiązują się sprawnie ze swych zadań, pomimo, że praca na terenie naszego powiatu jest bardzo trudna ze względu na ogólną niezamożność tutejszych obywateli. Następnie ze sprawozdania kasowego skarbnika p. Dobbka wynikało, że budżet ogólny musiano w porównaniu z poprzednim preliminarzem zmniejszyć o połowę, tak, że strzeżona się on w globalnej sumie około 30.000 zł.

W końcu postanowiono jednogłośnie, ażeby raz jeszcze wystąpić z apelem do wszystkich obywateli i na terenie tutejszego powiatu w kierunku złożenia przez nich zadeklarowanych już ofiar, gdyż w ten tylko sposób akcja pomocy zimowej będzie mogła być w tym samym stopniu kontynuowana w ciągu ostatniego miesiąca tj. marca br.

## Podgórze

— Prośba do społeczeństwa Podgórze i okolicy. Polski Biały Krzyż w Podgórzu umieścił na terenie dworca Toruń-Przedmieście oraz na gmachu Poczтовым w Podgórzu skrzynki na gazety i czasopisma, które przekazywane będą do świetlic żołnierskich na terenie dzielnic Podgórze i Rudaku. Szanowne Obywatelstwo uprasza się gorąco o wrzucenie przeczytanych gazet, czasopism i książek do skrzynki PBK.

— Zarządowe zebranie Inwalidów Wojennych Kolo Podgórze. W ub. wtorek o godz. 18.30 w salce „Central” odbyło się zebranie zarządowe I. W. R. P. kolo Podgórze pod przewodnictwem długoletniego prezesa p. Ludwika Wierzchowskiego. Dzięki staraniom prezesa urządzono zbiórkę wśród członków kolo na FON, która dała 24 zł. Na wniosek inwalidki do Grudziądza, który odbędzie się w najbliższych dniach wybrano 5 delegatów. Po obszernej dyskusji utworzono sekcję inwalidów tytuńców, a wybór przewodniczącego sekcji nastąpi na następnym zebraniu.

## Walne zebranie Towarzystwa Kupców i Rzemieślników 100 zł na FON

W dniu 17 lutego o godz. 20 w restauracji p. Rzepkiewicza odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Kupców i Rzemieślników. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Czesława Noga, uczczono przez powstanie pamięć członka śp. Walentego Dolatowskiego. Na marszałka zebrania wybrano p. Franciszka Webera. Bardzo obszerne sprawozdania z całorocznej działalności składali prezes p. Czesław Noga, sekretarz p. Wincenty Jabłoński i skarbnik p. Władysław Kobędza. Po krótkiej dyskusji na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Maksymiliana Pióra udzielono ustępującemu zarządowi po kwitowaniu, oraz wybrano nowy w składzie prezes — p. Czesław Noga, wiceprezes p. Aleksy Ostrowski, sekretarz p. Franciszek Weber, skarbnik p. Władysław Kobędza, zast. sekretarza p. Wincenty Jabłoński, członkowie zarządu pp. Albert Berner i Konstanty Wieczorek. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Maksymilian Piór i Wacław Szymański. Uchwalono wysygnować 100 zł na FON, 10 zł na dożywianie dzieci w Podgórzu, 5 zł na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. Jako biegłych w opiniowaniu przy wymiarze podatków przez Urząd Skarbowy w Toruniu wybrano z ramienia rzemieślni p. Czesława Noga, z ramienia kupiectwa p. Aleksy Ostrowskiego. W wolnych głosach omawiano sprawy organizacyjne i zagadnienie uczniowskie. Bardzo obszerne omawiano sprawę przyłączenia Podgórze do Torunia. Rzemieślnicy i kupcy ze względu na większe obciążenia podatkowe i różne inne trudności wynikające z przyłączenia Podgórze do Torunia — w dalszym ciągu są przeciwni przyłączenia Podgórze samorządu miejskiego



## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Lekki spadek temperatury, zwłaszcza na północny kraj, przy pogodzie na ogół chmurnej i miejscami mglistej. Drobne opady w dzielnicach południowych i wschodnich, a rozpozgodzenia w północnych. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

## Z miasta

— Z gimnazjum im. Kopernika. W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 18,15 odbędzie się w auli gimnazjum im. M. Kopernika zebranie plenarne rodziców, na którym dr. Meynsner, dyrektor sanatorium w Smukale wygłosi odczyt pt. „Gruźlica wśród młodzieży”. Ze względu na ważność treści odczytu, jakoteż i osobę prelegenta, udział wszystkich rodziców wskazany.

— Planarne zebranie Związku Księgowych i Rzeczników Księgowości odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 20 w pracowni kupieckiej M. Gimnazjum Kupieckiego, na którym wygłoszone zostaną następujące referaty: dyr. Witke, prezes: „Pozytywy korygujące bilans i pozycje pozabilansowe”, wiceprezes Huzarski: „Nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku przemysłowym i bieżące kwestie podatkowe”.

— Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. Zatrudniona w firmie Bacon, Export Gniezno w Bydgoszczy 19-letnia Felicia Androszewicz (ul. Gdańska 10) podczas mielenia mięsa skaleczyła się w rękę. Ofiarę wypadku opatrzone w leczniczo.

— Biedni terminatory okradzeni przez złodziei. W dniu wczorajszym w godzinach południowych jacyś śmiały złodzieje wyłamali drzwi wiodące do mieszkania zajmowanego przez czterech uczniów rzemieślniczych właściciela masarni p. Sommera w Bydgoszczy. Złodzieje ograbili pokój biednych chłopców doszczętnie, zabierając im wszystkie rzeczy, łącznej wartości około 1000 zł.

— Niedola kolejarzy-hodowców kur. — Kilku kolejarców bydgoskich posiada w Białośliwiu pod Bydgoszczą chlew, mieszczący hodowlę kur i królików. Przedwczorajszej nocy nieznanymi złodziejami włamali się na teren hodowli i zabrali 42 kury, oraz kilkadziesiąt królików.

— Do odebrania. W Komisariacie II PP ul. Wileńska 6, znajdują się 2 rowery, pochodzące z kradzieży i to: rower męski, balonówka marki „Hudson” nr. fabr. 1312, w dobrym stanie, oraz rower męski, balonówka marki „Union” bez nr. fabrycznego w dobrym stanie. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór rowerów w godzinach urzędowych od godz. 8 do 13.

— Wielką niespodzianką sprawiła grażem Loterii Państwowej kolektura Rzanego w Bydgoszczy Gdańska 25 (Tel. 33-32). Każda sprzedana ćwiartka oprawia ta kolektura w estetyczną okładkę i „Grosz Szczęścia”. Ten skromny lecz miły symbol szczęścia będzie przewodnikiem wygranych w przyszłej loterii. Korzystajcie wszyscy z tej okazji! Zaopatrzenia się w „Grosz Szczęścia” i nabywajcie losy do następnej loterii w kolekturze Rzanego, Gdańska 25.

— Ruch cudzoziemców w Bydgoszczy. W miesiącu styczniu br. bawilo w Bydgoszczy około 300 cudzoziemców. Jak wynika z zestawienia statystycznego Zarządu Miejskiego — w czasie tym do naszego miasta przyjechało 259 obcokrajowców, wyjechało zaś 377. Jak zwykle — większość stanowili Niemcy (152 przyjezdnych), dalej Gdańszczanie — 53, Austriacy — 12 i inni.

## Zebrania — Odczyty

— Zjazd Rady Okręgu V Sokola Dzielniccy Pomorskiej odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę, 28 bm. o godz. 10 w lokalu restauracji „Sportowej” przy ul. Marsz. Focha 20. Na porządku dziennym obrad sprawozdanie z pracy Rady Okręgu i wybory uzupełniające, ponadto sprawa zlotu w Katowicach.

— Przypominamy o walnym zebraniu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej, które odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 19.30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Udział członków obowiązkowy.

## Ze sportu

GAŁA BYDGOSZCZ W PIĄTEK, SOBOTE I NIEDZIELĘ POD WRAŻENIEM BOKSU.

Od piątku poczynąwszy przez trzy dni z rzędu odbywać się będą walki bokserskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na rok 1937 w sali Resursy Kupieckiej.

Początek każdorazowo o godz. 20.

Dodatkowo wpłynęło jeszcze w ostatniej chwili kilka zgłoszeń, tak, że w sumie liczba zgłoszonych wynosi 64 zawodników z KS ZS Astorii, KPW, BKS Polonii i Sokola i Bydgoszcz.

Z powodu wielkiej ilości startujących, w pierwszych dwóch dniach zawodów walcząc będzie po mniej więcej 15 par dziennie.

Obok zetonów dla zwycięzców przeznaczyl Komitet specjalne nagrody za najpiękniejszą walkę mistrzostwa.

Mistrzostwa powyższe będą również eliminacją do międzymiastowego spotkania w boksie Gniezno — Bydgoszcz, które odbędzie się tydzień później.

## KTO BĘDZIE MISTRZEM PODOKRĘGU W PILCE KOSZYKOWEJ?

Rozgrywki o mistrzostwo Podokręgu Piłki Ręcznej Bydgoszcz w koszykówce dobiegają ku końcowi. Ponieważ KS Ciszewski i KS KPW Bydgoszcz zdobyły równą ilość punktów, decydujące spotkanie obu zespołów rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 12 w hali sportowej przy ul. Sowińskiego.

## Dzięk w Bydgoszczy



Piątek, dnia 19 lutego

## Sejm przyrodników polskich w Bydgoszczy

Istniejące od roku 1875 Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika odbędzie dnia 21 bm. w Bydgoszczy w gmachu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, pl. Weyssenhoffa 11 — o godzinie 10 rano — swoje doroczne walne zebranie, które składać się będzie z dwóch części: naukowej i administracyjnej. W części pierwszej prof. dr. Jan Czekanowski był rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie przemawiał będzie na temat: „Syntezy nauk antropologicznych a życie”, w związku z czym ta część walnego zebrania nie będzie interesować wyłącznie tylko delegatów, którzy zjadą się z ósmiu oddziałów towarzystwa rozsiadanych po całej Polsce (Warszawa, Wilno, Lwów, Kraków, Katowice, Sosnowiec, Poznań i Bydgoszcz) ale całą kulturalną Bydgoszcz, która ma możliwość usłyszenia jednego z najwybitniejszych antropologów polskich i znakomitego prelegenta. W części administracyjnej walnego zebrania omówione będą agendy towarzy-

stwa (jak np. wydawnictwa naukowe i popularne: Kosmos i Wszechświat), następnie prace naukowe prowadzone czy to w specjalnych „ekspedycjach naukowych” na północnej krawędzi Podola, będących wzorem badań fizjograficznych, czy też w Stacji Biologicznej nad jeziorą Drozdowickim założonej sumptem towarzystwa jeszcze przed wojną.

Niewątpliwie szerokie kręgi społeczeństwa bydgoskiego zainteresują się tym walnym zgromadzeniem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, które naprawdę jest „sejmem przyrodników”. Przybywają nań bowiem przyrodnicy z całej Polski Bydgoszcz pospieszy na przywitanie gości, nad którymi opiekę ogólną rozłożył prezydent naszego miasta p. Barczewski doceniając głębokie znaczenie tego zjazdu dla kultury Bydgoszczy i dla wyróżnienia jej z pośród innych miast Zachodniej Polski.

## Zimowy „łodziarz” kierownikiem szajki złodziejskiej

Myliłby się ten, kto by sądził, iż wyrób, sprzedaż, a w ogólności handel i „przemysł lodowy” stanowi branżę sezonową. Wprawdzie większość łodziarzy pracuje jedynie w okresie letnim, podczas upałów, jednak i wśród nich zdarzają się wyjątki. Jeden z łodziarzy pojawił się niedawno, a więc w okresie siarczystych mrozów na terenie Nakła i okolicy, uprawiając handel domokrążny. Amatorów na chłodzące specjalizacje było nie wiele, to też ludzie współczuli „biedakowi”, którego zły los zmuszał do bezradziejnej pracy, zapraszając łodziarza gościnnie do siebie.

Jak się ostatnio okazało — dowieciemu łodziarzowi o to tylko chodziło. W czasie, gdy współczujące gospoście przygotowywały coś ciepłego dla łodziarza, ten wprawny okiem lustrował wyposażenie mieszkanie i możliwości... dostania się do jego wnętrza. W ślad za łodziarzem po wsłach kręcili się wspólnicy „biedaka”, dokonując kradzieży.

Wobec ujawnienia metod szajki włamywaczy — całą paczkę niebawem ujęto. Łodziarzem okazał się niejaki Edmund Przybyła, a jego współnikami: Teodor Więckowski, Edmund Pieprz i Alfons Roessler. Szaj-

## Zakończenie sensacyjnego procesu o przestępstwa służbowe i łapownictwo w Bydgoszczy Wyrok ogłoszony zostanie w piątek

Nadzwyczaj drobiazgowo i sumiennie prowadzona przez p. prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy — Wojtynowskiego rozprawa, stara się znaleźć odpowiedź, na jaką sumę został poszkodowany Skarb Państwa przez firmy, które miały poparcie w osobach oskarżonych urzędników skarbowych Zajtza i Jordana. Największą stratę poniósł Skarb w związku z upadłością firmy „Textil”.

Główne zeznania opierały się na świadkach, którymi byli dawniejsi pracownicy, oraz kierownik i udziałowiec firmy „Textil”.

Świadek p. Leon Jabłoński — pomocnik kupiecki, zeznał, że obsługiwał osk. Jordana, tak jak każdego innego klienta, bez specjalnych wyróżnień. Po wypisaniu kartki z bloczka kasowego, którego normalnie używa się w kupaństwie, odsłał kartkę do kasy, resztę załatwiał jego szef.

Św. Herta Baruch — ksiązkowa firmy „Textil”, stwierdziła, że Jordan brał towary na weksle, lecz je uregulował. Zdarzały się wypadki, że szef brał z kasy drobne kwoty od 5—20 zł. i dawał osk. Jordanowi oraz polecał kontować w rubryce kosztów handlowych. Były to jednak fikcyjne księgowania i, jak zostało po tym stwierdzone przez zarządę masy upadłościowej firmy „Textil” — p. radcę Stobieckiego, dochodziły do 40 tysięcy zł.

Zeznania św. Maksymiliana Kufla, byłego kierownika i udziałowca firmy „Textil” były bardzo mętne — starał się on jak najmniej obciążać oskarżonych. Świadek poprostu zastawiał się słabą pamięcią, a w końcu do niczego się nie przyznawał. Oskarżony Zajtz przyznał, że podjął pożyczkę od św. Kufla w kwocie 100 zł., a jako zabezpieczenie dał weksel. Wtedy dopiero świadek przypomniał sobie, że za udzielenie porad i pisanie wniosków w sprawach podatkowych chciał nawet wydać weksel osk. Zajtzowi, lecz ten przyjął go nie chciał. Wówczas św. Kuflę podarł weksel. Chciał on w ten sposób usposobić osk. Zajtza przychylnie do swych zdolności płatniczych.

Św. Blaufuks, właściciel firmy „Mercedes”, udzielił osk. Zajtzowi pożyczki bezprocentowej w kwocie 200 zł., która miała być rzekomo zużyta przez oskarżonego na opłacenie czesnego na uniwersytecie. Przy udzieleniu pożyczki, jak twierdzi kategorię świadka, nie miało być żadnej umowy o załatwienie jakiegokolwiek sprawy podatkowej. W ogniu pytań przyznaje się że pomyślał tylko taką opinią w mieście. Żeby się z Zajtzem liczyć, jako urzędnikiem skarbowym i my się nie parzyć, bo on dużo mógłby zrobić.

Św. Jan Ozana — były przełożony obu

oskarżonych i naczelnik 2 Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, obecnie przeniesiony do Poznania stwierdza przed sądem, że w poszczególnych referatach zarówno oskarżeni, jak i inni urzędnicy byli zawaleni poprostu nawalem tytułów egzekucyjnych i dużo pracowali ponad godziny (czasami do 12-tej w nocy). Oba oskarżonych uważał za urzędników sumiennych. Co do 1000 przetrzymywanych tytułów wykonawczych przez osk. Zajtza, a znalezionych w czasie rewizji w jego mieszkaniu, naczelnik nie mógł powiedzieć. Przy półtora miliona zaległości podatkowych oraz wpływie nowych egzekucyj, zaginięcie 1000 akt było niepodważalne.

Św. H. Kaszubowski — jubiler, stwierdził przed sądem, że z osk. Zajtzem nie miał żadnej bliższej styczności, jedynie poza transakcjami czysto kupieckimi, udzielił mu kredytu, jak każdemu innemu urzędnikowi. Za pobraną biżuterię osk. Zajtz miał spłacać w ratach miesięcznych.

Na uwagę zastępuje również zeznania św. Hannemanna. Osk. Zajtza poznał świadek w związku z taksowaniem w jego firmie maszyn do szycia, zajętych przez Urząd Skarbowy. Maszyny w ilości 38 sztuk oszacował osk. Zajtz na ogólną sumę 60 zł. W śledztwie jednakże Hannemann stwierdził, że przy odpowiednim remoncie każda z maszyn jest warta 300 zł. Szacunek więc przeprowadzony przez osk. był wręcz skandaliczny. Sprawą tą miała się zająć Izba Skarbową w Poznaniu. Hannemann prowadził w tym czasie proces ze Skarbem Państwa. Sprawę jednak załatwiono ugodowo. Świadek otrzymał odszkodowanie 50.000 zł. W kilka dni potem zgłosił się w imieniu osk. Zajtza przedstawiciel firmy Hannemanna, Dywor, prosząc o pożyczkę 500 zł., którą Hannemann udzielił, otrzymując z zabezpieczenia wekslowe na kwotę 300 zł. i gwarancję Dywora na 200 zł. Dywor załatwiał wszelkie sprawy podatkowe Hannemanna.

Inni świadkowie, jak pp. J. Smużyk, Zwert, Haskelberg i Lewandowski zeznali, że w obawie, iż oskarżeni będą bezwzględni w przeprowadzeniu egzekucji, dawali oskarżonym pożyczki bezzwrotne. W końcu, będąc wciąż w styczności z płatnikami oraz w bliższych stosunkach towarzyskich z rodzinami płatników, oskarżeni brali na raty, lecz rat tych nie płacili. Następne egzekucje przeprowadzane były już nie tak bezwzględnie jak przedtem.

Św. Ziółkowski — referendarz Izby Skarbowej w Poznaniu na podstawie aktów skarbowych, stwierdza przed sądem, że oskarżeni, zupełnie rozmyślnie i świadomie, zlekkały z załatwieniem ostatecznej decyzji w sprawie firmy „Textil”, przez co naraziłi

## DYŻUR APTEK.

Od 15. 2. — 21. 2. 1937 r.

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, telefon 1467.

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr. 5, telefon 3204.

Apteka Staromiejska, ul. Długa nr. 39, telefon 3300.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w piątek i sobotę na afiszu przebojowa i atrakcyjna operetka F. Raymonda pt. „Jego wielka miłość” w doskonałej grze zespołu z p. Gabrielli w roli głównej pod dyrekcją K. Kuleckiego.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17 sztuka historyczna według powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski” pt. „Hajduczek” w reżyserii Koreckiego. Rolę tytułową odgrywa p. Halina Michalska, w pozostałych ujęto rymy pp. Hermanow, Szabelakównę. Gwiazdowskiego, Jaglarza, Nowakowskiego, Połońskiego i Serwińskiego.

Bilety po cenach minimalnych od 10 gr. do 1,15 zł. sprzedaje kasa teatru.

W niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych ukaże się najnowsza przebojowa operetka F. Raymonda pt. „Jego wielka miłość”. Nowość ta cieszy się niebywałym wprost powodzeniem na naszej scenie. Grają najlepsze sily zespołu z p. Gabrielli na czele. Liczne atrakcje są przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności.

Wieczorem po raz ostatni „Bessie” wyborna komedia E. Foltana w świetnie zgrannym zespole, z p. Paszkowską w roli tytułowej.

## KINA.

ADRIA: „Toni z Wiednia” i nadprogram.

APOLLO: „Kiy i pazury” — film egzotyczny i bogaty nadprogram.

BAŁTYK: „Ostatni sygnał” oraz „Nasi chłopcy marynarze”.

KRYSTAL: „Dla Ciebie Mario” — „Ave Maria”.

MARYSIENKA: „Tak się kończy miłość”.

REWIA: „Cyryk na okręcie” z Patem i Patąchonem oraz „Nasi chłopcy marynarze”.

ka ta ma na sumieniu szereg włamań i kradzieży mieszkaniowych, dokonanych w ostatnim czasie w okolicy Nakła. Więckowski jest notorycznym kryminalistą i zaledwie w listopadzie ub. r. opuścił więzienie po odciernieniu kilkuletniej kary.

na olbrzymie straty Skarbu Państwa.

Po przesłuchaniu świadków sąd ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego i zarządził przerwę.

Dalszy ciąg rozprawy odbył się dnia 17 bm. w godzinach wieczornych.

Głos zabrał prokurator Masojada. W swym przesłaniu godzinie trwającym przemówieniu starał się dobitnie przedstawić czyny oskarżonych, objęte aktem oskarżenia. Przytem wymienił liczne procesy urzędników skarbowych (proces Krzysztoforskiego oraz w Bydgoskim Urzędzie Skarbowym), które wzbudzają opinię publiczną i podkopują zaufanie do urzędów państwowych. Straty poniósł bowiem nie tylko Skarb Państwa, lecz również interes publiczny i prywatny.

Działanie oskarżonych nie było czynem wyjątkowym, lecz, jak rozprawa wykazała, dopuszczali się oni przestępstw przez szereg miesięcy. Starali się wyciągnąć korzyści majątkowe, przytem postępowali bezwzględnie, pobierając nawet drobne złotówki. Czynnów karygodnych dokonali na stanowiskach, wymagających dużej obiektywności, a jako urzędnicy skarbowi powinni byli świecić przykładem. Prokurator domaga się, ażeby kara była wobec oskarżonych bezwzględna.

Po przemówieniach obrońców dr. Sypniewskiego i Domkego sąd udzielił głosu oskarżonym.

Osk. Zajtz przemawia głosem płacziwym. Przyznaje, że postąpił lekkomyślnie. Nie miał innego wyjścia. Po 16 miesięcznym bezrobociu, otrzymawszy posadę w 2 Urzędzie Skarbowym, przybył do Bydgoszczy bez grosza. Szukał więc pożyczek, które urosły do 3.500 zł. Częściowo je spłacił, resztę zobowiązuje się w ramach swego obecnego budżetu stopniowo uregulować. W jakich ciężkich warunkach się znajduje, świadczy fakt, że biżuterię, którą tak lekkomyślnie kupił, obecnie musiał zastawić w lombardzie. Zastawił nawet ślubne obrączki. Areszt śledczy dał mu dużo czasu do rozmyślenia, jak należy postępować w życiu pod względem moralnym. Rok cały na wolności, brak pracy był ciężką szkołą życiową. Obecnie pracę znalazł, chce zapewnić byt sobie, żonie i dziecku, oraz tak postępować w życiu, jak człowiek uczciwy. Prosi o uwolnienie od winy i kary.

Osk. Jordana mówi głosem niepewnym. Znalazł posadę. Ma żonę i dwoje małych dzieci. Prosi o uwolnienie od kary, aby mógł się stać dobrym ojcem swej rodziny. Sąd ogłosił postanowienie, że ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek, dnia 19 bm. o godzinie 12.



Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Waluty
z dnia 18 lutego 1937 r.
Belgi belg. 89,38-4,95; dol. am. 5,28 i pół...

Poprawę sytuacji gospodarczej w Polsce

stwierdza sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1936
Dnia 18 bm. pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki odbyło się doroczne zgrupowanie akcjonariuszów Banku Polskiego.

kiestry symfonicznej - wygłosił prof. Lucjan Kamieński (z Poznania). 20.10-23.00 „Aida” - opera w 4 aktach Giuseppe Verdiego. W przerwie 1-ej Dziennik wieczorny, Pogadanka aktualna. W przerwie 2-jej Recytacja prozy, 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY
z dnia 18 lutego 1937 r.
Żyto 30 t 23,75-24-24,40; pszenica 28,50-28,75; owies 20,75-21; jęczmień brow. 25,50-27...

16,75-17; otręby pszenne mialkie standardowe 17,50-17,75; otręby pszenne średnie standardowe 16,75-17,25; otręby pszenne grube standardowe 17,50-17,75...

Programy radiowe

Piątek, 19 lutego
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”...

ROZGŁOSZANIA POMORSKA
7.25 Parę informacji. 7.30-8.00 Muzyka - płyty (z Warszawy). 13.00-14.00 Muzyka - płyty. 15.15 Koncert reklamowy...

Tabela loterii

z dnia 18 lutego

I i II ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE
4.000 zł na nr: 56282 137416
2.000 zł na nr: 78802 119323
1.000 zł na nr: 168724

160417 62-540 863 161159 76 231 649
95 778 162131 429 36 914 89 163242 519
738 813 42 988 15477 515 16298 568 17002

Wygrane po 100 zł

175 651 869 1195 279 2438 92 3019 241 321
907 4094 433 919 5583 6036 7247 383 987
8966 9412 925

Wygrane po 100 zł

19 69 245 534 1319 625 700 2002 213 110
623 820 85 3804 24 4663 722 5632 6130
308 8617 876 9360 510 21 781 867 99

III ciągnięcie
Wygrane po 100 zł

271 491 948 1370 599 3281 4587 5262
400 6294 339 903 8199
10190 725 11674 12674 13982 14457 757

IV ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana Zł 20.000 na nr: 3922
50.000 Zł na nr: 7953
5.000 Zł na nr: 69504 18100 16190 16490

Wygrane po 50 zł

102062 121235 370 530 796 860 122193
294 786 123156 704 859 904 124573 729
125082 341 525 865 127015 879 917 44

Wygrane po 50 zł

2100 836 49 4071 603 774 84 867 907 40
5042 388 637 6627 707 801 7594 832 383
9533 810

Wygrane po 50 zł

357 751 855 927 98 1538 783 862 998
3757 61 906 4190 237 524 753 5320 478
575 795 831 6516 789 972 7596 695 719

Komunikat

Podajemy do ogólnej wiadomości, że wszystkie nasze losy I-ej klasy 38 loterii zostały całkowicie rozsprzedane. Przepraszamy tych wszystkich naszych P. T. Klientów, którym losów dostarczyć nie możemy. Nie jest to już pierwszy wypadek, że przed pierwszą Klasą zabrakło naszych losów...

Kolektura Loterii Państwowej
J. WOLANOW
Warszawa.

151329 721 900
152316 468 578 612 133404 513 134426
73 503 155148 417 778 156077 696 999



**Zakład optyczny Oskar Meyer** właśc. Jasieńska i Zeller  
 zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21, tel. 13-89  
*Sumienne wykonanie wszystkich okularów*  
 Fachowa i rzetelna obsługa. 5684

**I. OGŁOSZENIE.**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” Spółki Akcyjnej w Toruniu odbędzie się w Toruniu w lokalu Starostwa Krajowego Pomorskiego przy ul. Fosa Staromiejska 1, w poniedziałek, dnia 22 marca 1937 r. o godzinie jedenastej.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1936. 2) Podział zysków za rok 1936. 3) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. 4) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. Właściciele akcji nr. 1-15.300 dokonują wyboru nowych członków Rady Nadzorczej na miejsce członków przez nich wybranych, poza tym reszta akcjonariuszów i to w oddzielnym głosowaniu. Na każdą akcję od Nr. 30.001-60.000 przypada po 2 głosy. 5) Wolne wnioski.

Zgłoszenia dodatkowe do porządku obrad winne być dokonane przez co najmniej 1/10 kapitału zakładowego nie później jak do 9. 3. 1937 r.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć Zarządowi Spółki przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swoje akcje lub kwity złożenia akcji u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej z podaniem wartości numerów złożonych akcji oraz zastrzeżenia co do niewydania akcji przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek”  
 Spółka Akcyjna  
 ZARZĄD:  
 (—) inż. A. Hoffmann. (909)

Km. 1880/36, 65/37, 30/37. (984)

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 24 lutego 1937 r. o godz. 10. sprzedaje w Starogardzie w drodze przymusowej więcej dajemu za gotówkę:

konfekcję damską i męską, jak: ubrania, płaszcze męskie i damskie, towary krótkie, jak pończochy, swetry, czapki, koszule męskie i damskie oraz dużo innych towarów, oszacowanych na sumę 2040,20 zł.

Zbiórka licytantów przy ul. Hallera nr. 23 u Hermana Bombła.

Komornik:  
 (—) Bartkowiak.

II. Uki. 6/36.

Sąd Okręgowy Wydział Handlowy w Toruniu w sprawie układowej firmy A. Mesek i W. Schulze młyn parowy i tartak Sp. jawna w Chełmnie na posiedzeniu niejawnym, odbył dnia 13 lutego 1937 r., postanowił w uwzględnieniu wniosku Sądu Grodzkiego w Chełmnie wyznaczyć nowy termin do sprawdzenia wierzytelności stosownie do art. 25 § 1 na dzień 6 marca 1937 r. godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Chełmnie. (914)  
 Zlecenie Nr. 79/IX.

**ŚLIWKI!**

Przyjmuję Asygnaty Kredyt.

polecam z nowego transportu

bośniackie (100) 1/2 kg	<b>0.58</b>	Kalifornijskie (60)	<b>0.88</b>
" (80) "	<b>0.78</b>	" (50)	<b>0.98</b>
" (70) "	<b>0.68</b>	" (30)	<b>1.08</b>

owoc. kalifornijska mieszanka 1/2 kg 1,40

**STANISŁAW GRELEWICZ**

W. Garbary 19, tel. 1853 TORUŃ II. skład ul. Chełmińska 2 (dawn. B. Araczewski)

734 Odsprzedawcom służę ofertą specjalną.

Sygnatura: Km. 2378/35 i 558/36. (915)

**OBWIESZCZENIE**

**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I, Lewicki Stanisław, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Budkiewicza Nr. 9, na podstawie art. 876 i 879 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marty Bresch w Plesewie pow. Grudziądz nieruchomości: Plesewo karta 13, położona w Plesewie powiat Grudziądz, składająca się z domu mieszkalnego wraz z zabudowaniami gospodarczymi, roli siewnej, parceli i łąki, o powierzchni 15 ha 67 a 92 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekojmiję w wysokości 2000,— zł.

Rekojmiję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 17, sala Nr. 20.

Grudziądz, dnia 12 lutego 1937 r.

Komornik:  
 (—) St. Lewicki.

**TORUN**

Wszyscy wiedzą, że

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie  
**B. Władczak**  
 Toruń, Prosta 5. 9842 C

**Wirówki**

do mleka światowej marki poleca K. KUJAWSKI  
 Maszyny, części, Odlewnia żelaza i metali, Toruń.  
 655C

**Maszyny**

rolnicze, plugi, brony, waly, siewniki, wszelkie części pasowe poleca K. Kujawski, Maszyny-Odlewnia, Toruń.  
 654

Niniejszym podaję Szanownej Klienteli do wiadomości, że  
**stworzyłem**

**warsztat bednarski**

w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 91, w podwórzu. Przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres bednarstwa, tak samo wykonuję solidnie i fachowo wszelkie reperacje. — Proszę o łaskawe popieranie mego warsztatu.  
**Wiktor Rzepceki**  
 mistrz bednarski.  
 834

**Remont**

wszelkich maszyn budowa zbiorników boilerów autog, spawanie K. KUJAWSKI  
 Maszyny, części, odlewnia Toruń Grudziądzka. 656

**Place**

budowlane w dobrym punkcie (ulica urzędowa) sprzedam. Wiadomość: Toruń, Matejki 52, m. 2, tel. 2770, 892Ck

**CZAPKI**

wojskowe — urzędnicze, szkolne i wszelkich organizacji poleca fachowa WYTWÓRNIA CZAPEK  
**M. ZIELIŃSKA**  
 Toruń, St. Rynek, narożnik ul. Św. Ducha.

Na składzie posiada wszelkie odznaki wojskowe i organizacyjne.

Sprzedaję det. i hurt.

Telefon 22-06. 917

**Zgubiono**

dowód osobisty kolejowy, na nazwisko Bieniaszewski Tadeusz. Uprasza się zwrócić do „Dnia Pomorza” Toruń. 910Ck

**Zgubiono**

dowód tożsamości P. K. P. na nazwisko Kopkowski Antoni. Uprasza się zwrócić Brzozy p. Toruń II. 913Ck

**Pianino**

pierwszorzędne, zagraniczne czarne sprzedam zaraz tanio. Adres w administracji „Dnia Pom.” Toruń. 706Ck

**LICYTACJA.** W sobotę, dnia 20 lutego 1937 r. odbędzie się w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 8/10 o godz. 10 druga licytacja 10 szt. jałówek 2-letnich, czarno-białych. Bydło to oglądać można w dniu licytacji na miejscu od godz. 9. (Zlec. Nr. 113/VII.  
 2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu. (916)

3. N. 3/30 921  
 W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem firmy Władysław Orchołski w Tczewie wyznacza się na dzień 17 marca 1937 r. godz. 10 pokój nr. 7, termin celem zbadania dodatkowo wierzytelności zgłoszonych i sprostanowania tabeli.  
 Tczew, dnia 16. lutego 1937 r. Sąd Grodzki.  
 Km. 535/36.

**Obwieszczenie o licytacji.**

Na zasadzie art. 676-681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. Ust. R. P. nr. 112/32 poz. 934) oglašam, że w dniu 25 marca 1937 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Pucku, w sali rozpraw licytacja nieruchomości położonej w Leśniewie pow. morski, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Pucku, Leśniewo karta 21 na nazwisko Józefa Rigi II. i tegoż żony Tekli w Leśniewie.

Nieruchomość Leśniewo wykaz L. 21 składa się z domu mieszkalnego, chlewu, obory i stajni, stodoly, szwalasu, roli o obszarze 7,29,50 ha.

Nieruchomość Leśniewo wykaz L. 21 oszacowana na sumę 9916,30 zł. Cena wywołania 7437,22 zł.

Wysokość rekojmii, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć wynosi zł. 991,63 zł.

Rekojmiję należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim.

Puck, dnia 5 lutego 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego  
 (—) ST. TRETER

**GDYNIA**

**„Runo“**

Najpoważniejsze biuro matrymonialne. Gdynia, ul. Świętojańska 77. 805M

**Okazyjnie**

Skład kolonialny z towarami, urządzeniem w dobrym punkcie, czynsz miesięczny niski, sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: „Polonia” Gdynia, ul. 10 Lutego 17, telefon 24-65. 870Mk

**Okazja**

sprzedam parcele w dobrym punkcie na warunkach dogodnych.

Sprzedam skład papieru niedrogo w centrum miasta z powodu choroby żony. 872

Polsko-Amerykańskie Biuro Pośrednicze, ul. 10. Lutego 28, Gdynia

**Fortepian**

w dobrym stanie tanio sprzedam. Gdynia, ul. Abrahama 9, m. 8. 873M

**Potrzebny**

ogrodnik handlowy od zaraz. Ciechocino, poczta Reda. Porulski. 879

**Inteligentna panienka**

pisząca na maszynie (poszczątkująca) możliwe Szkoła handlowa — poszukiwana. Oferty z odpisem świadectwa do skrzynki pocztowej nr. 28 Gdynia, Urząd Główny. 920M

**GRUDZIĄDZ**

**Kawiarnia**

centrum Bydgoszczy, dobrze prosperująca na sprzedaż. Informator: Bydgoszcz, Śniadeckich 42. 923B

**BYDGOSZCZ**

**Mieszkanie**

3-pokojowe na ul. Derdowskiego 37, do wynajęcia. Zgłoszenia w kiosku tamże. Grudziądz. Gk912

**Osoba,**

kłóra mi zabrała portfel z dokumentami osobistymi z szatni, w czasie meczu P. P. W. — Sokół III, proszę o zwrot tychże w jakikolwiek sposób.  
 Jan Tylewicz, Grudziądz.

**GD AŃSK**

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

**Dom Futrzany TOPELSON** 986y  
 Gdańsk, Gr. Wollwbergasse 24, I. piętro, Telefon 26562, HURT i DETAL.  
 Artykuły futrzane wszelkiego rodzaju.

**DRUGERIA jedyna POLSKA**  
 Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria  
 Foto: Film — Wywoływanie Telefon 23813  
 — Kopiewanie z razy dziennie 16  
**Zygmunt Buliński** Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

**Magazyn mebli Eug. Perl** tylko pierwszorzędna jakość. Bogaty wybór, najniższe ceny. Słata na dogodnych warunkach, Gdańsk, Vorstädtischer Graben 49 I. II. III, piętro. Sklepu nie posiadamy. 476

**MYDŁO**  
 TANI MAGAZYN MYDŁA  
 ALTST. GRABEN 66a  
**SEIFENHAUS LEHMANN**

**Pielegnowanie urody**  
 masaż twarzy i ciała według metod krajowych i zagranicznych. Gdańsk Poggenpuhl 68, I. p.  
**Ilse Buda**

**Reklama dźwignią handlu!**

**Bacność Rodacy!**

Dobrze i tanio kupuje się w firmie

**BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS**

Gdańsk, Hundegasse 20, I. p.

Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie towary białe i wełniane.

Zakup na najkorzystniejszych warunkach na raty. Zamówienia też na miarę. Klientela na stałych zasadach otrzymuje rabat specjalny. Rodaków zaprasza wł.: **W. Kiersch**

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetrów na stronie 1-zamówić . . . . . 0,30 zł  
 wiersz milimetrów na stronie 2 . . . . . 1,00 zł  
 wiersz milimetrów na stronie 3 . . . . . 0,80 zł  
 wiersz milimetrów na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nakropić 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.  
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gułdenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
 Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
 Przesłanie pocztą z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
 Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
 W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd; przez gońca . . . 2,00 gd  
 W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . 1,75 gd  
 Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
 W razie wypadków spowodowanych sła wyższą (np. przestępkami w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WITYK**, Toruń, ul. Bydgoska 56.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przesłanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



— Ryszardzie, zbudź się i idź spać!

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmauer, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Maras Focha 12. — redaktor odpowiedzi na Gdynię: Wiktor Mielatko, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Toszew: Alojzy Kuzio, Toszew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński, Rybin, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Toruń: Zdzisław Mielatko, Toruń, ul. Wolności 1. — Redaktor odp. na Włocławek: Zdzisław Mielatko, Włocławek, ul. Wolności 1. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.